

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś 8 str.

Kredyturę przyjmuje
udzielnik od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Drukarnia Wydawnicza

Konto czekowe P. A. O. Nr. 205.10.

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rok IV.

Bydgoszcz, wtorek 14 lutego 1933

Nr. 36

„Wiosenna ofensywa Polski“

Oświadczenie ministra Raczyńskiego denerwuje Niemców

Korespondent Warszawski „Berliner Tageblattu“ p. Rudolf Herrstadt w artykule p. t. „Wiosenna ofensywa polskiej dyplomacji“ omawia ostatnie wystąpienie Polski w Genewie i twierdzi, że POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA ZACZYNA Z CORAZ WIĘKSZYM ZDROJYDOWANIEM KROCYĆ WŁASNYMI DROGAMI“.

„Chcę to stanowisko Polski zrozumieć trzeba powrócić do daty 11 grudnia — pisze niemiecki publicysta — do tych obrad pięciu mocarstw, które postanowiły zasadę równości zbrojeń“ (dzięki czemu Niemcy powrócili na Konferencję Rozbrojeniową). Herrstadt rozchodzi się szeroko nad tem jakie to wówczas zapanowało w Polsce „osłupienie i bezradność. Teraz jednak Polacy „pokładają nadzieję w ożdobieniu stosunków niemiecko-rosyjskich“ i „wygrywają w stosunku do Francji ideologiczną przyjaźń nacjonalnego socjalizmu z faszyzmem“.

Podczas gdy w styczniu „cały świat dyskutował nad przyznaniem Niemcom gleichberechtigung to oficjalna „Gazeta Polska“ spoglądała z wyteżeniem w powietrze (z wyrazem twarzy Buster Keatona (!!!) od dziesięciu dni zaś rząd polski korzysta z każdej okazji by dyskutować nad zagadnieniem (?) Pomorza, prowadząc w ten sposób kontratak i zbiera nowe p. zysięgi wierności (?). We wszystkich piśmiech prorządowych ukazują się stosowne artykuły. DEBATA BUDŻETOWA W SEJMIE STAŁA SIĘ FORUM NA KTÓREM WYGŁASZA SIĘ MOWY O POMORZU. Potem mogli sobie już Polska powziąć na to by francuskim radykalnym socjalistom nie wbić cios w plecy (1)

Występ Polski z własnym planem w sprawie rozwiązania problemu rozbrojenia był świadomym uderzeniem przeciw Herriotowi, Boncourowi i znienawidzonym radykałom. Mimo to p. Herrstadt utrzymuje że „BYŁOBY FAŁSZEM I JESZCZE RAZ FAŁSZEM PRZYPUSZCZAĆ, ŻE NASTĄPI ROZŁĄCZENIE SOJUSZU POLSKO-FRANCUSKIEGO“.

Na marginesie tego artykułu, strojnego w pianę nienawiści, trzeba stwierdzić, że Niemcy nie mogą odzalać iż nie udało im się przemycić gleichberechtigung, której przyznania prywatnie przez kilka państw — jak prasa Polska tylokrotnie podkreślała — nie mogło być merytoryczne, i uważane za decyzję Konferencji Rozbrojeniowej.

Bezpośrednio po owym 11 grudnia, na który korespondent „Berliner Tageblattu“ tak żałośnie się powołuje przytoczaliśmy wywiad z panem ministrem Beckiem który oświadczył na zapytanie:

„— Co p. Minister sądzi o rezultatach konferencji pięciu?“

— Muszę rozpocząć od skorygowania Pańskiego pytania. Rozmowy, jakie toczyły się w Genewie, nie były konferencją, i ów odmienny mniej oficjalny charakter tych rozmów był przez niektórych przedstawicieli państw, biorących udział w naradach kilkakrotnie z naciskiem podkreślany.

Zdronia czy „prawo serji“?

Berlin 13. 2. (PAT). W hucie żelaznej Hammerau w północnej Bawarii nastąpił wczoraj wieczorem wybuch zbiornika gazu. Budynki zostały zupełnie zdemolowane. Strażnicy udawali się zlokalizować pożar. Ofiar w ludziach nie było, gdyż eksplozja nastąpiła po opuszczeniu zabudowań przez robotników.

Tezy, wynikłe z rozmów 5 państw, z natury rzeczy muszą trafić na konferencję rozbrojeniową. Tam dopiero doczekać się mogą właściwego sprecyzowania, niemniej ważnego niż deklaracje o charakterze ogólnym. Konferencja rozbrojeniowa będzie musiała zająć się temi tezami, rozważyć je bezstronnie i rozstrzygnąć o takim czy innym ich zastosowa-

niu w gremjum, obejmującym wszystkie zainteresowane państwa“.

Tak się też stało. Tezy wynikłe z rozmów 5 państw „trafiły na Konferencję Rozbrojeniową i zostały — „sprecyzowane właściwie w gremjum obejmującym wszystkie zainteresowane państwa“. Pan Herrstadt i jego rodacy, niepotrzebnie się więc denerwują?

Idea pokoju powszechnego inicjatywą Polski z 16-go wieku

Ciekawo odczyt b. prezydenta Milleranda w Brukseli

Bruksela, 13. 2. (PAT). Były prezydent republiki francuskiej Millerand wygłosił w Brukseli wobec przedstawicieli świata politycznego, dyplomacji oraz licznie przybyłej publiczności odczyt, w którym omawiając prądy ideowe w okresie od 1919 r. do 1933 r., zaznaczył, że idea stworzenia po-

koju powszechnego, o którym tak dużo mówią dziś w Europie nie jest wcale nową. Z podobną bowiem inicjatywą wystąpiła Polska już w 16-tym wieku. W okresie tym Polska projektowała stworzenie w Europie wielkiej republiki chrześcijańskiej.

Silną flotę powietrzną dostarczyły Włochy Węgrom

Sensacyjne doniesienie „Echo de Paris“

Paryż 13. 2. (PAT). Pomimo oficjalnego dementi rządu węgierskiego, „Echo de Paris“ podtrzymuje nadal informacje, podane przed kilku dniami przez prasę francuską o dostarczeniu Węgrom przez Włochy 32 samolotów wojskowych.

Dziennik przy tej okazji wymienia następujące szczegóły: Z 32 wspomnianych aparatów, 12 jest typu myśliwskiego, a 12 samolotów obserwacyjnych i bombowych. Samoloty te już dostarczono i ulokowano w bezpiecznym miejscu na Węgrzech. Stanowią one tylko część transportu, wynoszącego 48 samolotów wojskowych, które Włochy mają dostarczyć Węgrom.

Transport tych samolotów dokonany został w różnych terminach ubiegłego miesiąca.

Samoloty grupami po 6 i 7 sztuk przelatywały ponad terytorjum austriackim na wysokości 6.000 metrów. Na tej wysokości nie można ich było dostrzec. Samoloty wystartowały z Polmez.

„Echo de Paris“ zaznacza, że na wszelkie dementi jest wstanie odpowiedzieć nowymi szczegółami w tej sprawie.

Paryż 13. 2. (PAT). „Le Populaire“ w artykule wstępnym podkreśla, że rząd Dolfusa był powiadomiony o terminie transportu broni przeladowanego w Hirtenbergu i że broń pochodziła z Włoch skąd wysłana została do Węgier. Wiedząc o tem wszystkim, gabinet austriacki tolerował kontrabandę. Wspólnictwo rządu austriackiego nie ulega przeto żadnej wątpliwości. Dziennik domaga się zastosowania

Stara śpiewka

Hitler o niemieckich „žadaniach“ rewizjonistycznych

Londyn 13. 2. (PAT). „Sunday Express“ zamieszcza wywiad z Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki rozwija swój program w zakresie polityki zagranicznej.

Kanclerz w wywiadzie tym oświadcza m. in. Pierwsze zagadnienie, które Niemcy i świat cały muszą rozwiązać jako wstęp do pokoju i dobrobytu, to rozbrojenie. Na to zgodzi się każdy rząd niemiecki. Ale rozbrojenie musi być dokonane na podstawach uczciwych i równych. Albo Francja musi się rozbroić w tych samych rozmiarach, jak to uczyniły już Niemcy, albo też Niemcy muszą być na równym poziomie.

Prawdą jest, że traktat wersalski okazał się nieszczęściem nie tylko dla Niemiec, ale i dla każdego innego kraju. Bez spowodowania katastrofy nie można dzielić świata po wieczne czasy na zwycięzców i zwyciężonych, a to właśnie czyni traktat wersalski. Musimy się domagać rewizji tego traktatu, a kto wie może rychło i reszta świata będzie się również domagała jego rewizji. Niesprawiedliwość usankcjonowana przez traktat wersalski musi być najpierw usunięta, nim można się spodziewać pokoju w Europie i świecie.

Moje stanowisko w każdej poszczególnej sprawie będzie pojedyncze, ale Paryż musi

zrozumieć, że warunki, narzucone w r. 1919 nie są istotne, ani odpowiednie, ani możliwe.

Rewizja traktatu jest tem konieczniejszą, że Francja stale powiększa swe zbrojenia. Pociąg te wydatki na zbrojenia. Ja żądam, aby bezpieczeństwo porzeczonych narodów było zagwarantowane w rozmiarach, jak dyktuje sytuacja i ich bezpośrednio słuszne potrzeby. W zgodzie z innymi narodami mam prawo domagać się takiego bezpieczeństwa dla Niemiec i zdecydowany jestem do tego dążyć.

DRUGĄ NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ, WYRZĄDZONĄ NIEMCOM JEST OCZYWIŚCIE „KORYTARZ POLSKI“ Obecna sytuacja jest nieczłowieczna dla wszystkich Niemców. Wydałem mi się, że wobec niemieckiej ludności o jaką chodzi, nie mówią już o innych powodach korytarz polski musi być zwrócony Niemcom. Niema niczego, co by naród niemiecki odczuwał bardziej jako niesprawiedliwość i co byłoby bardziej dla ludności niemieckiej nie do przyjęcia. Zagadnienie to musi niedługo ulec rozwiązaniu. Wogóle NIEMA MOWY O POWROCIE HOHENZOLLERNÓW. Gdybyśmy wysunęli to jako hasło, to znaczy postawili republikę przeciw monarchji, to wywołalibyśmy rozkład wśród stronnictw i spowodowali-

Święto sztuki

Uroczystość wręczenia państwowych nagród i odznaczeń artystom polskim

Warszawa, 13. 2. (PAT). O godz. 5 po poł. w salonych Ministerstwa W. R. i O. P. p. min. Jędrzejewicz przyjmował herbata grono artystów, które zebrało się, aby asystować przy uroczystości wręczenia Państwowej Nagrody Literackiej i muzycznej, oraz przy dekoracji artystów, odznaczonych w listopadzie ub. roku orderami „Polonia Restituta“ i złotymi „Krzyżami Zasługi“.

P. min. Jędrzejewicz wygłosił na wstępie krótkie przemówienie, w którym scharakteryzował ciężkie położenie sztuki w okresie obecnym i wyraził nadzieję, że niebawem powrócą dla sztuki lepsze czasy. P. minister zaznaczył przytem, że ordery w imieniu p. Prezydenta Rzplitej wręczone artystom oraz nagrody państwowe mają być wyrazem stosunku państwa do tej sztuki i tej uwagi, jaką rząd przywiązuje do życia artystycznego i kulturalnego.

Po przemówieniu p. minister wręczył odznakę krzyża oficerskiego „Polonia Restituta“ p. inż. Mączyńskiemu, twórcy gmachu Min. Oświaty oraz odznakę krzyża kawalerskiego „Polonia Restituta“ znanemu śpiewakowi Wacławowi Brzezińskiemu. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został Juliusz Kaden-Bandrowski, reżyser Karol Borowski, Leopold Bidental, Piotr Chojnowski i pan. Aniela Zagórska.

Po skończonej dekoracji p. minister wręczył Literacką Nagrodę Państwową Wacławowi Berentowi, zaś rektorowi konserwatorium warszawskiego p. Eugeniuszowi Morawskiemu Państwową Nagrodę Muzyczną za rok 1932.

sankeji. Jedną z pierwszych powinno być odwołanie pożyczki, dla której Francja przyrzekała udzielenia gwarancji.

„Le Populaire“ wzywa Quai d'Orsay do opublikowania odpowiedzi, otrzymanych od rządu w Rzymie, Wiedniu i Budapeszcie w tej kwestji.

„Wielka czystka“ w Niemczech zapowiadał Hitlerowcy

Berlin 13. 2. (PAT). Według doniesień prasy, przewodniczący frakcji narodowych socjalistów sejmku pruskiego poseł Kube przemawiając w Hamburgu, zapowiedział rozpoczęcie wkrótce wielkiej czystki w Niemczech i nową falę wzmożonego antysemityzmu w łonie ruchu hitlerowskiego.

Do strajku generalnego nawołują komuniści niemieccy

Berlin 13. 2. (PAT). Partja komunistyczna prowadzi nieustanną agitację na rzecz strajku generalnego. Bezpośrednio po katastrofie w Neukirchen pojawiły się na mieście ulotki, nawołujące do porzucenia pracy we wszystkich zakładach fabrycznych. Naczelny organ partji komunistycznej „Rote Fabrik“ został zawieszony do dnia 15 bm. za artykuł nawołujący do strajku generalnego.

Pokłosie sejmowe

Sejm zakończył dyskusję budżetową

Sejm skończył dyskusję budżetową. Preliminarz dochodów i wydatków państwa, opracowany przez rząd, a bardzo szczegółowo omówiony w komisji budżetowej — staje się ustawą i od 1 kwietnia poczyna obowiązywać.

Niemniej przeto trzeba rozpatrzyć rezultaty tej dyskusji, jaka się toczyła przez szereg dni na plenum Sejmu. Dała bowiem ona wiele materiału obserwacyjnego i prześwieciła intencje zarówno tych, którzy pozytywnie ustosunkowali się do budżetu, jak i tych, którzy zajęli stanowisko negacji. Nie zmieniła się bowiem postawa opozycji, zajęta wobec tak żywotnego zagadnienia, jakim jest budżet, doprowadzenie do równowagi między dochodami a wydatkami państwa. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i teraz również, napróżno szukałby ktokolwiek w wynurzeniach czyto prawicy, czy lewicy sejmowej jakiegokolwiek dorzecznego, przemysłowego konkretnego programu czy też planu, jakby w inny sposób, niżli ten, który opracował rząd a zaaprobowala większość, utrzymać równowagę budżetową.

Miał więc Sejm do czynienia właściwie z jedną koncepcją tylko: tą, która była wynikiem obliczeń i opracowań ze strony rządu i współdziałającej z nim większości.

Co więc wniosła opozycja do debaty? Pozytywnego programu — nie wniosła. Ani z ust lidera prawicy, ani z ust przywódców lewicy nie przeciwstawiono tezom, na których oparty jest preliminarz żadnych przeciwwskazań. Przeciwwstawiono natomiast bardzo obfity i bardzo barwną mozaikę drobnych faktów z dziedziny administracji, indywidualnych wypadków wykroczeń poszczególnych funkcjonariuszy. Na tem właściwie wyczerpywał się cały „atak“ na budżet. Z żadnej strony nie usłyszał Sejm od mówców opozycji żadnej syntezy — słyszał natomiast gorzkie żale, że gdzieś w miasteczku jakiś funkcjonariusz rozwiązał zebranie partyjne, albo że w jakimś urzędzie skarbowym wymierzono komuś wyższy, niż należało się podatek itd. itd.

Litanja tych narzekań i biadań była — przynajmniej — bardzo długa i bardzo szczegółowa. Oczywiście! W 32-miljonowym państwie, którego aparat administracyjny powstał na gruzach trzech odmiennych systemów rządzenia dopiero przed kilkunastu laty, możliwe i wytłumaczalne są drobne usterki, czy nawet przekroczenia kompetencji. Ale z takich faktów, które przecież wykazać się dają w najstarszych państwach, nie podobna generalizować, nie sposób wysnuwać ogólnych wniosków. Należy tępic każde wykroczenie, wieść stanowczą walkę z wszelkimi uchybieniami. Ale robić z igły widły — z przygodnych drobiazgów tworzyć kolubryny zarzutów — to znaczy zapoznawać zupełnie znaczenie dyskusji budżetowej, to znaczy skierowywać uwagę na drobnostki, a odwracać ją od zasadniczych zagadnień bytu państwa.

A to tembardziej, że znajdujemy się przecież w przełomowych czasach kryzysu światowego, którego następstwa ciążyą jakby zmora na całym naszym życiu gospodarczym, a temsamem i na dochodach i wydatkach państwa.

Trzeba stwierdzić: poczucie odpowiedzialności za losy państwa, tak dotkliwie teraz dotkniętego następstwami kryzysu, ujawniło się ostatnio w Sejmie jedynie u tych, którzy aktywnie współpracują z rządem. Jeśli porównamy ciężar gatunkowy oświadczeń ministrów i mów posłów większości, wypowiedzianych ostatnio w Sejmie, z tem, co usłyszeliśmy z ust polityków prawicowych i lewicowych — widzimy dopiero różnicę, jaka zachodzi między pracą twórczą a jałową negacją.

I jeszcze jedna cecha znamienita ujawniła się w tej dyskusji.

Nie podając wcale własnego programu, opozycja wciąż prawiła: niech rząd ustąpi nam miejsca; my to lepiej zrobimy... Ale jak? — tego oczywiście nie zdradziła.

Spółceństwo zdaje sobie już dobrze sprawę, jak sobie wyobrazić ma takie „rządy“. Coś nieco przypomina sobie ogół obywateli z tych czasów przedmających, które ostatnio scharakteryzował znakomicie minister Pieracki, mówiąc: „System propagacji klubowo - partyjnej obejmował aż do dna cały aparat administracji, a mozaika uzależnień była niezwykle barwna. O losach wojewodów i starostów decydował taki lub inny układ sił w Sejmie, lecz nigdy minister... Gdy każdy niemal urzędnik szukał poza bezsilnym rządem poparcia wśród właściwych panów tego rządu (t. j. wielmoży partyjnych), któż służył państwu?“

Nie, nie, nawrotu do tych „idealnych“ czasów Polska wcale nie łaknie!

Wie ona bowiem dobrze, co by było nazajutrz po dojściu z powrotem do wymarzonego raju władzy opozycji. Wie, że po 24 godzinach poczęłaby endecja ciągnąć wóz do lasa reakcji, a lewica p. Niedziałkowskiego do Sasa t. j. rozwyzdrzenia kultu nieodpowiedzialności, jaki za Sasów zniweczył niepodległość państwową.

A tertius gaudens między temi biegunami, między wstecznictwem i nieopanowanym radykalizmem byłby pan wójt z Wierzchosławic, którego sekretarjat znów począłby wydawać „bilety“ na dygnitarstwa i posady szpileczkami przypinać do aktów w różnych ministerstwach... Do takiego „raju“ obywatel polski nie ma wcale ochoty wejść.

Woli on, że mocny zespół ludzi steruje nawa państwową, nie oglądając się ani na apetyty p. Witosa, ani na urojone marzenia p. Rybarskiego, ni na eksperymenty p. Niedziałkowskiego. Zwłaszcza, że ten zespół uchronił państwo przed miliardowymi deficytami budżetowymi, jakie widzimy gdzie indziej, zapewnił walucie polskiej stałość — a wśród gigantycznych trudności zmagając się skutecznie z uporem kryzysu.

Echa demagogicznych, tylko na negacji opartych mów opozycyjnych, przebrzmia — a ostatecznie się mocna władza, która z całym spokojem pocznie realizować uchwalony przez Sejm budżet.

Tajemniczy sojusz

Revelacje paryskie

„Matin“ ogłosił następującą wiadomość: Z Budapesztu donoszą o zawarciu między przedstawicielami lotnictwa niemieckiego a ekspertami węgierskiego ministerstwa lotnictwa układu, nasuwającego pewne podejrzenia. Pomimo, że strony zainteresowane nadają temu porozumieniu charakter wyłącznie handlowy, dziennik sądzi, iż w gruncie rzeczy chodzi o ewentualne założenie nowych linii komunikacji lotniczej. Poza tem jest rzeczą całkowicie pewną, że delegacji innych państw nie uczestniczyli w rokowaniach węgiersko-niemieckich.

Z drugiej strony od osób, które „nie cierpią na manję prześladowczą“, dziennik miał otrzymać informację, że obecnie Węgrom dostarczono 32 samoloty myśliwskie znanej firmy włoskiej. Piloci i obserwatorzy tych samolotów, przeleciawszy przez Austrię, wylądowali w oznaczonym im miejscu na Węgrzech i powrócili do Włoch koleją. Dziennik wyraża przypuszczenie, że miarodajne czynniki dostarczą wkrótce wyczerpujących wyjaśnień.

Ustawa kartelowa w Sejmie

Minister Przemysłu i Handlu przesłał do Sejmu projekt ustawy kartelowej.

Wstęp w szeregi LOPP.

Zatwierdzony wyrok

Przywódcy Centrolewu pozostawieni własnemu losowi

Sąd Apelacyjny wydał wyrok potępiający na przywódców „Centrolewu“. Wyrok ten jest nie tylko osądem ludzi, którzy zasiedli na ławie oskarżonych. Oni sami zresztą wielokrotnie podkreślali, że nie o ich los osobisty chodzi. Wyrok ten jest osądem zbiorowej akcji, która godziła w państwo, a wskrzesić chciała

przez droźbierowe widmo anarchistycznych poczynań, wicherzeń i samowoli.

Dzisiaj już obiektywnie spoglądać możemy na lato 1930 roku, kiedy z pośród odsuniętych przewrót majowym od władzy partji wyłonił się koszmarny plan buntowniczy, rozpętała się po kraju fala ekscesów, przedsię-

wzięta została próba podpiłowania filarów struktury państwowej. Próba ta została w zarodku stłumiona. Skazani stali właśnie na czele poczynają wywrotowych — na szczęście dla państwa — sparaliżowanych.

Katastrofie zdołano zapobiec. Oczywiście, raka, toczącego organizm państwowy nie sposób było usunąć perswazją. Sentyment nie mógł mieć przystępu do tych, którzy działali z nakazu rzeji stanu, wyłącznie zapatrzeni na dobro państwa, a nie na interesy partji czy osób. Zwłaszcza gdy się miało przed oczyma, jaey to ludzie przystępowali do spisku i buntu. Ludzie ci podawali się bowiem za rzeczników demokracji, parlamentaryzmu, praworządności. Mówili zawsze ludowi: my opieramy się o środki legalne, walkę toczymy na gruncie parlamentarnym, środkami, przewidzianymi w Konstytucji. Byli to jednak tylko słowa, tylko ludzenie mas. Bo metody, jakich się imać począł centrolew w lecie 1930 roku — kłam zadawały tym słowom. W miejsce parlamentaryzmu i konstytucyjnych metod — obrali drogę konspiracji, do władzy dojść chcieli drogą buntu, urągali symbolowi państwa, jego Głowie, podważali w masach autorytet władz wykonawczych, w lud rzucali hasło oporu wobec zarządzeń legalnych władz.

Tą metodę dwukrotnie potępił sąd. Nietylko ludzi, z imienia i nazwiska wymienionych w akcie oskarżenia — ale ich zamysły, ich stosunek do struktury państwowej.

Ale nie tylko sąd potępił. Także i przeolbrzyła większość społeczeństwa. Nie należy bowiem nastroju społeczeństwa mierzyć enuncjacjami najbliższych przyjaciół oskarżonych, czy patetycznymi artykułami w prasie partyjnej. To byłyby nawskroś zawodne mierniki na srogiach i poglądów. Społeczeństwo jednomyślnie potępiło zakusy spiskowania w Polsce niepodległej.

Zdrowy instynkt społeczeństwa wyczuwa, że nie poto na polach walk krwawili najlepsi synowie, nie poto walezyliśmy o mocarstwową Polskę, aby potem usunęci od złoju posad i dygnitarstw, a głodem władzy parci wlewożę partyjni narażali na wstrząsy państwo i podważali autorytet legalnych władz dla rozpętania z powrotem tych orgij sobkostwa, jakie zatrwały życie publiczne w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

I dlatego większość społeczeństwa pozostawiła przywódców „Centrolewu“ ich własnemu losowi. Społeczeństwo też przyjmie teraz z całą powagą, należną władzy sprawiedliwości, wyrok, który zgodnie ze swem sumieniem sędziowie wydali.

Wzrost zatrudnienia

Firma Bracia Groebel w Stryju uruchomiła nieczynne od pewnego czasu tartak parowy, — przyjmując do pracy około 200 robotników.

W Platerowie na Wileńszczyźnie została uruchomiona fabryka tektury, zatrudniająca około 100 robotników.

Związek nauczycielstwa protestuje

w obronie nauczycieli szkół prywatnych

Masowe wypowiedzenia pracy nauczycielstwu szkół prywatnych, jakie nastąpiły w końcu miesiąca ubiegłego głęboko wzburzyły nauczycielstwo, które w okresie przeciągającego się kryzysu stanęło w obliczu utraty środków egzystencji. Wymówienia te poruszyły również żywo opinię publiczną.

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium sekcji szkolnictwa średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego, które powzięło następujące uchwały:

„W związku z masowymi wypowiedzeniami pracy nauczycielstwu szkół prywatnych, motywowanymi niepewnością co do dalszych losów tych zakładów, prezydium sekcji stwierdza, że 1) wypowiedzenia te w treści swej i formie są aktem wyjątkowym nieojarłości w stosunku do zatrudnionych, niekiedy od lat kilkunastu, nauczycieli; 2) Masowość tego zjawiska i głosy prasy pewnego odłamu politycznego budzą podejrzenia, że mamy tu do czynienia z akcją, zmierzającą do sparaliżowania realizacji reformy ustrojowej.

Prezydium sekcji uchwała: 1) zwrócić się do władz szkolnych z prośbą o spowodowanie cofnięcia wypowiedzeń oraz możliwie szybkie opublikowanie zarządzeń odnośnie organizacji przyszłego roku szkolnego; 2) Prezydium apeluje do właścicieli szkół, by przez swe poczynania w stosunku do nauczycieli nie wprowadzali momentów, które utrudniają nauczycielstwu spokojną pracę naukową i wychowaw-

czą, władzom zaś planową realizację reformy szkolnictwa.“

W sprawie niewypłacania pensyj przez szkoły prywatne uchwalono prosić władze, by uzależniały uprawnienia szkół od wypełniania przez koncesjonariuszy wobec nauczycieli zobowiązań.

Na tem samym posiedzeniu prezydium sekcji przyjęło następującą rezolucję: w związku z kampanją wszczętą przez pewne odłamy społeczeństwa i młodzieży przeciwko p. ministrowi W. R. i O. P., Januszowi Jędrzejewiczowi, — kampanją, uwłaczającą zarówno polskiemu ministrowi oświaty jak i wychowawcy, prezydium sekcji doceniając głęboko poczynania p. ministra, mające na celu dobro Szkoły Polskiej i Państwa, przeciwstawia się jak najkategoryczniej akcji tego rodzaju, składając zarazem p. ministrowi Jędrzejewiczowi za konsekwentną realizację reformy szkolnictwa uznanie.

Prezydium postanowiło ponadto wysłać do prof. Walek-Czerneckiego pismo z wyrazami serdecznego współczucia.

W dniu 9-go lutego b. r. delegacja sekcji szkolnictwa średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach przewodniczącej sekcji p. posłanki Marji Jaworskiej oraz członków prezydium pp. Stefana Drzewieckiego i Czesława Jędraszki została przyjęta przez wiceministra Pierackiego któremu przedłożyła postulaty nauczycielstwa.

Krwawe starcia w Niemczech

Komuniści działają

Napływ doniesień o krwawych ofiarach starć politycznych w Berlinie i na prowincji nie ustaje. W dzielnicach robotniczych gromadziły się tłumy komunistów, usiłujących tworzyć pochody demonstracyjne. Policja wielokrotnie interwenjowała, używając palek gumowych. Urządzenie manifestacyjnego pogrzebu zabitych w ostatnich zafjach komunistów zostało zakazane.

Ofiarami zajęć ub. nocy było jeszcze 2-ech zabitych robotników. Ciało jednego z nich znalazłono w pobliżu Bramy Brandenburskiej. Na obu dokonano zamachów rewolwerowych w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach.

Pozatem zanotowano kilka napadów, zorganizowanych na lokale uczęszczane przez naro-

dowych socjalistów. Do jednego z lokali rzucano granaty ręczne, które wyrzadziły wielkie spustoszenie. Również dokonano napadu na redakcję lewicowego pisma satyryczno-politycznego „Die Ente“. Współpracowników redakcji steroryzowano i związano, poczem zdemolowano całe urządzenie wnętrza. Sprawcy napadu zbiegli bez śladu.

W Elblągu wywiązała się ostra strzelanina między komunistami a oddziałem policji. Liczba rannych nie ustalona. Po uciążliwym posiedciu, połączonym ze strzelaniną, zatrzymano we Frankfurcie n/Meinem samochód ciężarowy, napełniony wywrotowymi ulotkami komunistycznymi. Ujęto tylko szoferę. Konwojenci transportu zbiegli bez śladu.

Budżet, podatki i ulgi skarbowe

Z przemówienia ministra skarbu w Sejmie

W zakończeniu dyskusji budżetowej w Sejmie przemawiał p. minister skarbu prot. Zawadzki.

Na pesymizm oczywiście rady niema — mówił m. in. p. minister Zawadzki. Kto chce odgrywać rolę Kassandry nie można mu przeszkodzić, można się tylko nie zgadzać i uważać, że nawet przytoczenie pewnych cytów wyrwanych z przemówień nieobecnych tu osób niczego nie dowodzi. Argumenty przytoczone przez referenta budżetu Ministerstwa Skarbu i referenta generalnego uzasadniają dostatecznie realność przewidywań budżetowych po stronie dochodowej. Nie twierdzą, że wszystkie i tak dokładnie się stanie, twierdzą jednak, że przewidywania zostały dokonane realnie zwłaszcza z temi poprawkami, które wprowadził referent budżetu skarbu.

Wreszcie jeżeli chodzi o możliwość pokrycia deficytu znówu powołałam się na to, co mówi generalny referent. Przedewszystkiem realny deficyt będzie można prawdopodobnie sprowadzić do sumy niższej, powtórnie posiadamy poważne rezerwy skarbowe w sumie około 180 milj., dające się w ciągu roku upłynąć, wreszcie liczymy na niewielkie operacje kredytowe, które oczywiście będą jeszcze potrzebowały uprawnienia ustawowego.

Sprawy podatkowe

Pozornie najcięższym może się wydać zarzut — mówił dalej m. Zawadzki — że ściągnięcie potrzebnych dla skarbu dochodów obciąża nadmiernie gospodarstwo społeczne. Oczywiście bez podatków życie gospodarcze byłoby bardzo ułatwione; jednak jasnym jest, że to samo życie gospodarcze w bardzo silnym stopniu potrzebuje tego, co mu daje państwo. W wielkich zarzyskach istnieje znaczna solidarność między interesem skarbu, a interesem życia gospodarczego. Czasem ta zbieżność może jednak ulec zakłóceniu, wtedy np. gdy państwo musi wymagać od społeczeństwa więcej niż to, co by życie gospodarcze łatwo oddało i wówczas odczuwa ono niewątpliwie pewien ciężar obowiązku państwowego. Oczywiście państwo będąc dobrem najwyższym musi mieć pierwszeństwo przed interesem gospodarczym i to właśnie zdarza się w chwilach kryzysu. Wtedy państwo musi od gospodarki społecznej żądać względnie większego udziału w dochodzie społecznym. Ale powiększenie tego udziału odbywa się równoległe ze zmniejszeniem bezwzględnej wysokości tego obciążenia, a ta bezwzględna wysokość zwłaszcza u nas zmniejsza się bardzo znacznie jeżeli w 1929-30 r. przekraczała 3 miljardy, obecnie zaś wynosi przeszło 2 miljardy. Zmniejszając dochody można, zmniejszając wydatki, z których jednak wiele ma małą elastyczność. Dlatego też, zmniejszając ogólny ciężar podatkowy państwo musiało dbać o to, żeby się w tym zmniejszeniu utrzymywać i nie iść dalej, lecz o ile możliwości to zmniejszenie redukować. Ponieważ stawki podatkowe uprzednie mogły w tym celu nie wystarczyć okazało się konieczne wprowadzenie pewnych nowych podatków, ale ogólny ciężar w bezwzględnej wysokości pozostał zawsze niższy. Nowy podatek majątkowy, który proponuję, nie jest żadnym nowym obciążeniem, przeciwnie, ma zastąpić obciążenie, które oddawna istniało w formie specjalnie przykrej i uciążliwej, starego podatku majątkowego. Jeżeli w roku bieżącym podatek majątkowy nie był pobierany, to tylko dlatego, że poprzednik mój i ja uważaliśmy, że jest pora go zmienić i że właśnie ten stary podatek jest zły i trudny do ściągnięcia. Musi być za-

tem zastąpiony przez nowy lepszy i lżejszy.

Niesumienni dłużnicy

Był jeszcze zarzut, że wprowadzając pewne ulgi dla życia gospodarczego, jednocześnie staramy się osiągnąć pewne korzyści dla skarbu, zdobyć pewne sumy podatkowe. Przytoczono przykład rejestrów zastawowych, które się ułatwia, wymagając przytem spłacenia zaległych podatków. Rozumiem, że ten dość ciężki nasz system podatkowy może stwarzać pewne sytuacje, w których jednostka nie jest w stanie wywiązać się z podatków. Państwo te sytuacje szeroko uwzględniło w ostatnim roku w drodze różnych ulg, umorzeń czę-

ściowych i innych ułatwień. Nie robię zarzutu tym, którzy nie zapłacili, bo nie mogą, którzy przyszli z propozycją rozłożenia im zaległości na raty. Nie mogę zrozumieć tego, żeby nie płacił ten, kto ma możliwość płacenia, ten komu państwo swoim wysiłkiem tę możliwość ułatwia. Bardzo mi przykre, że musimy się uciec do takich środków, żeby nakazywać, iż kto dostaje kredyt zastawowy najpierw musi zapłacić zaległości. Wolałbym stokroć, żeby ten kto kredyt zastawowy dostaje sam od razu uważał za swój obowiązek zapłacenia podatku, ale skoro tego nie robi, niema sam tego poczucia obowiązku i honoru w stosunku do państwa, trzeba go zmusić.

Opozycja broni niesumiennego płatnika

Wysoka Izbo! Znałem dwóch ludzi, którzy nie mogli zapłacić długu karcianego i odebrali sobie życie, chociaż muszę potępić to, co skłoniło ich do samobójstwa, jednak zachowałem szacunek dla tych ludzi. Teraz spotykam wielu ludzi, którzy nie zapłacili zaległości podatkowych, a którym to nie przeszkadza jeść, pić i bawić się. Taki człowiek jest dla mnie o wiele bardziej zdyskwalifikowany, niż ten, który nie zapłacił długu karcianego. (Oklaski

BB) i uważam, że musi się to stać jednym z kanonów moralności prywatnej i publicznej, żeby uczciwie traktować swoje zobowiązania prywatne i państwowe.

Wierzę, że naród jest zdrowy i potrafi ocenić konieczność naszych wysiłków około zdobycia środków niezbędnych dla skarbu państwa jak również stanowisko opozycji, które pokrywa nawet niesumiennego płatnika. (Oklaski u BB).

Wzmocniona akcja gospodarcza przemysłu niemieckiego w Polsce Zachodniej

W czasach ostatnich daje się zauważyć wzmocniona akcja przemysłu niemieckiego na terenie Polski Zachodniej, a to przez tworzenie fabryk filjalnych. Forma prawna spółki akcyjnej, albo t. z. o. p. pozwala tym przedsiębiorstwom na maskowanie ich charakteru niemieckiego, w szczególności przez podstawianie Polaków jako udziałowców, którzy albo przejmują udział w znikomej wysokości albo też od razu sprzedają go dalej, figurują jednakże nadal swoim nazwiskiem. Wielka ilość w ostatnich latach powstałych i nadal powstających przedsiębiorstw niemieckich każe przy-

puszczać — jak pisze Agencja „Zachód” — że ma się tu do czynienia z planową akcją w tym kierunku. Trzeba podkreślić akt utrudnionej konkurencji z temi przedsiębiorstwami z powodów kredytowych.

Jak dowiaduje się Agencja „Zachód”, w wykonaniu plenarnego zebrania z dnia 31 ub. m. Poznańska Izba Przem. Handl. zainicjowała wspólnie z izbami: gdyńską i bydgoską, wystąpienie do rządu w sprawie niebezpieczeństwa, jakim przemysłowi zachodnio-polskiemu zagraża kredytowo uprzywilejowana konkurencja niemiecka.

Zjazd elektryków polskich i czechosłowackich

W dniach od 11 do 16 czerwca 1933 roku odbędzie się w Polsce wspólny zjazd elektryków polskich i czechosłowackich, organ zowany z okazji Walnych Zgromadzeń Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Elektrotechnicznego Związku Czechosłowackiego. Otwarcie zjazdu nastąpi w Warszawie w niedzielę dnia 11 czerwca, tegoż dnia odbędzie się otwarcie wystawy elektrotechnicznej w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej.

Program zjazdu przewiduje szereg posiedzeń technicznych oraz odczytów z dziedziny elektrotechniki; odczyty te odbywać się będą w kilku sekcjach. W czasie trzydniowego pobytu w Warszawie odbędzie się również sze-

reg wycieczek technicznych i zwiedzanieabytków miasta.

Dnia 14, 15 i 16 czerwca odbędzie się wycieczka techniczna - krajoznawcza do Łodzi, Łowicza i Gdyni, gdzie zjazd zostanie zakończony.

Wystawa elektrotechniczna wzbudziła duże zainteresowanie wytwórczego przemysłu polskiego, który zgłosił się bardzo licznie do udziału w tym pokazie. Wystawa trwać będzie około dziesięciu dni, a udział w niej weźmie również przemysł czechosłowacki.

Organizacją zjazdu i Wystawy zajmuje się Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Wielki czyn Polski w dobie kryzysu

Głosy prasy zagranicznej o naszej walucie

Wiedeński tygodnik gospodarczy „Die Boerse” zamieszcza artykuł o złotym polskim, w którym powiedziane jest, że niewzruszona pozycja złota, kiedy Polska otoczona jest pierścieniem państw z przymusową reglamentacją dewizową jest to wydarzenie najbardziej zdumiewające w historii kryzysu ostatnich lat.

Prawie wszystkie waluty, jak funt, dolar, frank szwajcarski, gulden holenderski i t. d. były przedmiotem spekulacji między narodowej kontrmny walutowej, tylko złoty utrzymał się na wyżynie parytetowej. Złoty należy do najbardziej ustabilizowanych walut całego świata. Miarodajne czynniki w Polsce. — podaje w dalszym ciągu pismo — zdecydowane są utrzymać bezwarunkowo parytet złota, bez uciekania się do przymusowych przepisów dewizowych.

Trafnie zauważył — cświadcza „Die Boerse” prezes rady ministrów p. Prv-

stor w swem ekspozycy, wygłoszonem w Senacie, że stałość waluty oznacza wzmocnienie się prestige'u Polski na zewnątrz. Chwilę dzisiejszą w Polsce znamionuje spokój wewnętrzny, zaufanie do państwa i do jego urządzeń gospodarczych oraz do instytucji finansowych, przez brak jakiegokolwiek nastroju panicznego.

Stać się wartości złotego kończy „Die Boerse” nie jest ani cudem ani sprawą przypadku, lecz owocem dyscypliny i zrozumienia a także efektem pedagogicznym twardej szkoły wojny celnej z Niemcami i chęć samopomocy, do której już raz uciekała się Polska po załamaniu się pierwszej stabilizacji.

Redaktor działu handlowego dziennika „Paris Mid” poświęca dłuższy artykuł postanowieniu Banku Polskiego. Podczas gdy w ostatnich latach, naśladowując Wielką Brytanię 45 państw odstąpiło od standardu złota, Polska wprowadza dziś z całą suro-

Złoto Banku Polskiego zagranicą

Zapas złota w Banku Polskim na koniec grudnia roku ubiegłego wynosił 600,4 milj. zł. W ciągu roku 1932 zakupiono złota w kraju za 22,5 milj. zł. a zagranicą za 66 milj. zł. czyli ogółem kupiono za sumę 88,5 milj. zł. Natomiast Bank Polski sprzedał złota zagranicą za 186,7 milj. zł., tak że zapas na koniec grudnia roku ubiegłego wynosił 502,2 milj. zł. Wykazany zapas złota, obliczony według równowartości (zł. 5924,44 1 kl. szystego złota) znajduje się: w kraju, w skarbcach bankowych w monetach różnych krajów na 77,9 milj. zł. i w sztabach 211,7 milj. zł.

W zagranicznych bankach emisyjnych, Bank Polski posiada złoto tylko w sztabach w wysokości 212,6 milj. zł., które przechowuje w następujących bankach emisyjnych: Bank of England Banque de France, Federal Reserve Bank i w Banku Wypląt Międzynarodowych w Bazylei.

Ożywiona działalność hitlerowców w Gdańsku

W ostatnich czasach daje się zauważyć na terenie wolnego Miasta ponowne wzmocnienie działalności hitlerowców. Niewątpliwie ma to związek z przebiegiem wypadków politycznych w Rzeszy. Jednym z przykładów wzmocnienia aktywności hitlerowców jest ostatni numer tygodnika „Der Vorposten”, w którym szereg notatek poświęconych jest atakowi na Polskę. W artykule pt. „Zurueck zur Reich” organ gdańskich hitlerowców powtarza szereg znanych argumentów o rzekomo niewykonaniu przez Polskę zobowiązań prawnych w stosunku do Gdańska, o rzekomo istniejących zamiarach zajęcia przez Polskę Wolnego Miasta i w konsekwencji żąda podjęcia akcji powrotu Gdańska do Rzeszy. — Na innym miejscu ten sam tygodnik atakuje Ligę Narodów za niedość jakoby korzystne rozstrzygnięcie spraw polsko-gdańskich znajdujących się ostatnio na forum Genewy.

Gdynia — Sycylja

Z Gdyni donoszą, że duńska linja okrętowa J. Lauritzen w Kopenhadze uruchamia bezpośrednią komunikację okrętową z portów sycylijskich, a mianowicie Katanji, Palermo i Mesyny do Gdyni. Odjazdy będą następowaly w dziesięciodniowych odstępach.

Najbliższe okręty odcjadą z wymienionych portów około 19 bm. oraz 2 marca roku bieżącego i będą kierowane bezpośrednio z Sycylii do Gdyni. Czas podróży oblicza się na 17 do 18 dni.

Należy zaznaczyć, że linja duńska J. Lauritzen jest armatorem wyspecjalizowanym w transporcie owoców. Agencję powyższej linii otrzymała Polska Agencja Morska w Gdyni.

Węgiel przez Gdynię

W styczniu rb. wywieziono przez Gdynię ogółem 322645 ton węgla. Węgiel ten był przeznaczony do następujących krajów: do Szwecji — 130611 ton, do Norwegii 61468 ton, do Finlandii 12595 ton, do Łotwy 2040 ton, do Danii 2679 ton, do Francji 12280 ton, do Holandii 10140 ton, do Belgii 4840 ton, do Włoch 5520 ton, do Grecji 4730 ton, do Egiptu 6000 ton, do Algieru 6345 ton, do Irlandji 24107 ton, do Argentyny 6700 ton. Zmniejszył się w styczniu wywóz węgla do krajów skandynawskich i bałtyckich natomiast zwiększył się do krajów nadbrzoziemnomorskich do Francji i Irlandji.

Komisja rozjemcza w sprawie umowy w rolnictwie

W związku z trudnością dojścia do porozumienia pomiędzy przedstawicielami związku ziemian a organizacjami robotników rolnych na terenie 9-ciu województw centralnych minister op. społ. powołał nadzwyczajną komisję rozjemczą pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. Klotta. Niezależnie od tego prowadzone będą rokowania, mające doprowadzić do porozumienia pomiędzy stronami. O ile jednak do dnia 28 bm. porozumienie to nie nastąpi, — orzeczenie co do warunków pracy i płacy robotników rolnych wyda powołana komisja rozjemcza.

Konwersja obligacji renty ziemskiej

Projekt noweli

W tych dniach ma wpłynąć do Sejmu projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta przewiduje konwersję 5-procentowych obligacji państwowej renty ziemskiej, w których w znacznej części wypłacane jest wynagrodzenie za przymusowo wykupione przez skarb państwa nieruchomości ziemskie na cele parcelacyjne.

Projekt noweli przewiduje obniżenie oprocentowania obligacji państwowej renty ziemskiej do 3 procent w stosunku rocznym. Obniżenie tego oprocentowania pozostaje w związku z ulgami, jakie rząd zastosował wobec nabywców parcel w oprocentowaniu reszty ceny kupna danej parceli. Zniżenie oprocentowania obligacji państwowej renty ziemskiej musiało nastąpić, gdyż wobec zniżki oprocentowania reszty ceny kupna rozparcelowanych gruntów spowodowałoby różnicę między oprocentowaniem pobieranym przez skarb, a wypłacanym, co musiałoby pociągnąć za sobą straty dla skarbu państwa. Ponadto obniżenie oprocentowania renty ziemskiej uzasadnione jest tem, że właściciele przymusowo wykupionych nieruchomości otrzymują wynagrodzenie, dające stałe i pewne oprocentowanie, niewspółmiernie wyższe od rentowności, jaką może przynieść w dzisiejszej sytuacji sprzedana nieruchomość ziemna.

Nowe przepisy przewidują 60-letni okres umorzenia dla nowych obligacji 3-procentowej renty ziemskiej. Termin ten jest odpowiednikiem identycznego okresu umorzenia, jaki ma być zastosowany do należności skarbu państwa za sprzedane grunty państwowe.

Projekt noweli wyposaża nowe obligacje 3-procentowej renty w dodatkowe przywileje. Poza bezpieczeństwem pupilarnym, zapewnia on przyjmowanie tych obligacji i to według wartości nominalnej na spłaty wszystkich podatków państwowych bezpośrednich oraz podatku od spadku i darowizn, których termin upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 r. Dotychczasowymi 5-procentowymi obligacjami państwowej renty ziemskiej można było spłacać tylko podatki: majątkowy, spadkowy i od darowizn i to tylko według kursu urzędowego.

Poza spłatą zaległych bezpośrednich podatków 3-procentowymi obligacjami państwowej renty ziemskiej spłacać będą mogły wszelkie należności z tytułu bezpośrednich podatków państwowych płatnych, poczynając od dnia 1-go stycznia r. b., a więc podatki bieżące, — wszystkie osoby, które wykażą, że one lub ich spadkodawcy otrzymali te obligacje tytułem wynagrodzenia za nieruchomości przymusowo od nich wykupione. — Temi nowymi obligacjami spłacać będzie można wszystkie bezpośrednie podatki państwowe do wysokości połowy tych należności. Druga połowa bieżących należności podatkowych powinna być wpłacana w gotówce. Należy podkreślić, że bieżące należności z tytułu podatku spadkowego i od darowizn mogą być płacone nowymi obligacjami w całości.

Przywileje, w które wyposażone będą nowe obligacje państwowej renty ziemskiej, niewątpliwie powinny spowodować wysoki kurs ich na wolnym rynku, wskutek czego realna wartość wynagrodzenia za wykupioną ziemię przez państwo będzie znacznie wyższa, niż wartość wypłacana według przepisów dotychczasowych. Z tego też względu projekt noweli skreśla przepis o częściowej wypłacie tych obligacji według kursu urzędowego, przepis ten bo-

wiem w tych warunkach stał się zbędnym. Skreślony zostaje również przepis o zatrzymaniu części obligacji w depozycie Banku Rolnego na przeciąg 5-ciu lat, co również wpłynie na podniesienie się realnej wartości wynagrodzenia, płatnego w 3-procentowej państwowej renty ziemskiej.

Ponieważ właściciele majątków, umieszczonych dotychczas na wykazach imiennych oraz majątków, objętych orzeczeniami o przymusowym wykupie, a więc osoby, które na podstawie dotychczas obowiązuj-

ących przepisów mogłyby uważać, że nabyli prawo do otrzymania wynagrodzenia w obligacjach, t. zn. 5-procentowych, przeto ustawa pozostawia tym właścicielom do wyboru rodzaj walorów, w których pragną otrzymać wynagrodzenie. Brak oświadczenia się takiego właściciela w przewidzianym jednomiesięcznym terminie od wezwania go przez okręgowy urząd ziemski — równoznaczny będzie z wyrażeniem zgody na otrzymanie wynagrodzenia w nowych obligacjach 3-procentowej państwowej renty ziemskiej.

Obrady Zarządu Głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu

W dniu 9 b. m. odbyło się w Centrali Związku zwykle miesięczne zebranie Zarządu Głównego, przy licznych udziałach członków z wszystkich stron Pomorza, pod przewodnictwem prezesa Marchlewskiego.

Na porządku obrad było sprawozdanie z akcji ratunkowej, podjętej przez Radę Naczelną na Komisji dla spraw handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W sprawie norm średniej dochodowości postanowiono prosić preesa Izby Skarbowej o odbycie konferencji z przedstawicielami Związku i zapoznanie Izby z materiałami Związku.

Nawiązując do pisma Pana Wojewody w sprawie stanowiska Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalono wysłać memorjał do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W sprawie przeniesienia Sądu Apelacyjnego z Torunia Związek wystąpił z protestem bezpośrednim do władz centralnych oraz spowodował interwencję Izby Przemysłowo-Handlowej.

Następnie uchwalono odbyć zjazd dla Okręgu lubawskiego w Lubawie w niedzielę, dn. 26 lutego r. b. i zaprosić bratnie organizacje w Działdowie, Lidzbarku, Nowemście, Brodnicy, Jabłonowie i Golubiu, obligatorycznie zaś udział Towarzystw z Grudziądza, Toru-

nia, Kowalewa, Chelmży, Wąbrzeźna, Podgórze i t. d. jest bardzo pożądany. Na zjeździe wygłoszone będą aktualne referaty poświęcone przede wszystkim zagadnieniom lokalnym. Organizacją zjazdu zajmuje się T. K. S. Lubawa z prezesem Siercieńskim na czele.

W dalszym ciągu obrad zreferował prezes Mazur projekt nowej ustawy samorządowej, zapoznając obecnych z różnicami, które wprowadzi nowa ustawa. Wreszcie wysłuchano sprawozdania z wizytacji towarzystw, odbytej w styczniu r. b. w Więcborku Sepólnie, Chojnicach, Brusach, Starogardzie i Kościerzynie. Stan wszystkich towarzystw zadawalniający, a nawet wzorowy, z wyjątkiem Więcborka i Starogardu, gdzie przeprowadza się reorganizację.

W końcu uchwalili Zarząd Główny nadać odznakę honorową Związku współzałożycielowi i pierwszemu prezesowi T. K. S. Lubawa Hamerskiemu w uznaniu jego pracy na terenie Lubawy, a obecnie Torunia i prezesowi T. K. S. w Sepólnie Sobierajczykowi z racji 10-lecia istnienia tego Towarzystwa, wyróżniającego się pod jego kierownictwem wielką sprawnością i żywotnością.

Mieszkańcy Radzyna z pomocą szkolnictwu polskiemu zagranicą

Onegdaj odbyło się w Radzynie w Światlicy, pod przewodnictwem p. starosty powiatowego Niepokulczyckiego zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy Polakom Zagranicą.

Po przemówieniu p. Starosty, który wskazał cel zebrania i konieczność niesienia pomocy naszym rodakom zagranicą w ogóle a w szczególności w Niemczech, referent oświatowy p. Gawlik przedstawił szczegółowo stan szkolnictwa polskiego w poszczególnych krajach, pozem przystąpiono do wyboru Zarządu Komitetu.

W skład zarządu weszli następujący pp. burmistrz Gibas — Radzyn przewodniczący, Ks. dziekan Karczyński — Rywałd zast. przewodniczącego, rektor Klimek — Radzyn skarbnik, sekr. miejski Olszewski — Radzyn, sekretarz, oraz jako członkowie pp. Wojciechowski, Zielonowo, Osowski Białobłoty, Remus — Gruta, Górny — Słup, Skłodowski — Okonin, Mendel — Radzyn, Karliński — Okonin, i Smoleński — Radzyn.

W końcu burmistrz Gibas jako przewodniczący Komitetu prosił wszystkich obecnych o udzielenie Komitetowi pomocy przez propagandę wśród społeczeństwa.

Do Komitetu Pomocy Polakom Zagranicą z siedzibą w Radzynie należą następujące miejscowości: Radzyn miasto, Radzyn wieś, Gruta Okonin, Słup, Orle, Mełno, Zakrzewo, Kitnowo, Szumiłowo, Czezewo, Gołębiwko, Rywałd Szlachecki, Rywałd Królewski, Bliźno, Gołębiwko, Fijewo, Mazanki, Polskie Łopatki, Szezupełki, Gawłowie, Rożental, Zielonowo, Zielonogóra, Dembiniec, Wiktorowo, Nowydwór, Pienięta, Pokrzywno, Skarszewy, Białołoty.

Komitet rozpoczął natychmiast swoją działalność rozsyłając listy składek dla zbierania ofiar w poszczególnych miejscowościach a pozatem odbędą się w większych miejscowościach zebrania agitacyjne na rzecz Funduszu Polskiego Szkolnictwa Zagranicą.

Wystawa Lentza w I. P. S.



W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie została otwarta wystawa „Szkoly Warszawskiej i druga z kolei pośmiertna wystawa prac Stanisława Lentza. Reprodukowany przez nas obraz „Kobieta, wino i śpiew” został namalowany w 1818 roku.

Zdziś chce latać



Maly Zdziś pozazdrościł lotnikom ich podniebnych szlaków. Perswazje ani tłumaczenia nie pomogły. Niania ubrała go w piękny kostium lotniczy i Zdziś wraz z tatusiem poleciał samolotem.

2 procent zniżki w składkach do Kas Choruch

Sejmowa komisja ochrony pracy przyjęła w ostatecznym brzmieniu ustawę scaleniową. — Ustawa ta przewiduje pewne zmiany w ubezpieczeniu chorobowym. Składka na Kasę Choruch zostaje zniżona z 7,2 na 5 proc. otrzymywanych pobrań, przyczem zarówno pracodawca jak i pracobiorca płać po połowie (dotychczas pracodawca opłacał 60, pracownik — 40 procent).

Mimo to obciążenie, składka sfer pracowniczych nie wzrośnie, ponieważ wymiar składki zostaje obniżony o przeszło 2 procent.

Ustawa pozatem przewiduje wprowadzenie opłat za porady lekarskie i leki udzielone przez Kasy Choruch.

Kto wygrał?

W trzecim dniu ciągnięcia Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

- Po zł. 20.000 na n-ry: 10978 49563
- Po zł. 15.000 na n-ry: 58294 114355
- Po zł. 5.000 na n-ry: 18753 34013 77193
- Po zł. 2.000 na n-ry: 18103 62738 66533 67981 81417 95427 98324 113432 114019 123927 14787
- Po zł. 1.000 n-ry: 10529 68715 93232
- Po zł. 500 n-ry: 46286 54063 58491 70220 72783 75102 85922 117351 1222456 131080 138582 139492
- Po zł. 400 n-ry: 3173 6258 10806 14225 17624 19085 24427 26641 36326 38446 44318 54121 570 57954 58977 65778 78726 80623 84028 85596 87563 94083 111397 118432 129958 137652 145730
- Po zł. 300 n-ry: 1205 7216 8559 12393 14099 16016 18031 115 334 19249 26216 702 30366 47077 43405 50062 56026 439 667 60636 62461 77317 78197 84339 86159 827 89542 91518 92664 94949 96906 98644 99571 100939 108689 111481 112796 114980 117671 123791 949 127800 128236 131543 828 132657 143459 145498 147321

Premje (zł. 100.000 premji podzielonych zo stanie między ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premji ustalona zostanie po ciągnięciu 4-ej klasy).

Nr. Nr.: 4466 7337 8997 13447 14090 99 360 534 16016 17612 910 21210 25563 31202 32743 34795 37369 799 38446 39614 42024 44318 46096 47007 48043 320 51784 52956 53210 595 57177 57854 58530 60685 62461 63160 65250 919 66223 68210 70604 72783 73592 74530 75150 523 76021 109 76196 654 77009 162 719 79825 82288 83406 440 84369 87151 963 90804 91518 95335 784 959 99374 99946 100412 102679 103643 106598 653 107359 108188 109965 112575 677 113018 114451 115338 116673 117671 119832 887 121754 123427 791 940 124021 264 125029 325 126152 130156 132581 133070 134725 137192 953 140574 142293 999 144569 146161 147483.

Nie wolno kopiować modeli

W Paryżu aresztowano naskutek skargi związku modystów i modystek obywatela amerykańskiego, Oskara Grube. Grube został przyłapany na gorącym uczynku zdejmowania kopji modelu sukni w jednym z wielkich magazynów mód. Po dokonaniu rewizji w mieszkaniu Amerykanina okazało się, że wysłał on niedawno do Ameryki zgórą 200 kopji modeli paryskich, a pozatem obsługiwał też wielkie firmy krawieckie w Wiedniu, Zurychu, Berlinie. Grube dysponował całym sztabem pomocniczym, które występowały w charakterze klientek w magazynach, a przy tej okazji kopjowały modele.

KRONIKA

wtorek
14
lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Jana
Wtorek Walenty

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 19 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

TEATR MIEJSKI.

Tani poniedziałek wypełni tryskająca staropolskim humorem komedia Blizińskiego „Pan Damazy”, w której pp. dyr. Stoma i K. Justian na czele świetnego zespołu dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. „Pan Damazy” ukaże się na przedstawieniu wieczornem po raz ostatni.

„Córka Pani Angot”, operetka klasyczna Lecocq'a będzie najbliższą premierą w dziale muzycznym. Rolę tytułową odtworzy po raz pierwszy na naszej scenie p. S. Stadnikówna uroczą artystką sceny lwowskiej. Część muzyczną przygotowuje kapelmistrz L. Hładylwicz. Reżyserja, zaś spoczywa w rękach p. J. Andrzejewskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — wspaniały dramat osnuty na tle powieści Zeromskiego p. t. „Przedwiośnie”. W rolach głównych Zbyszko Sawan, Stefan Jarcz, Tekla Trapso, Marja Gorczyńska i in. Ponadto nadprogram.

Baltyk: — sensacyjny podwójny program „Djabełski reporter” z Eddie Polo w roli głównej i „Student”, film sportowy z Rod de Roquem Początek o godz. 17. Ceny niższe.

Kryształ: — wielki dramat rozgrywający się na piaskach pustyni — historia żołnierza Legji Cudoziemskiej pod tyt. „Sierżant X”. Tytułową rolę kreuje Iwan Mozzuchin. Egzotyczny ten obraz uzupełnia doborowy nadprogram.

Marysieńka: „Skąd niema powrotu” i „Pod kuratela”.

Nowości: arcydzieło najnowszej produkcji kinematograficznej ilustrujące tragedję opuszczonych dzieci p. t. „Bezdomni”. Wersja rosyjska — napisy polskie. Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: „Przygoda brygadiera Gerarda”. Na scenie rewja p. t. „Bigos karnawałowy”.

Z miastem

— **Walne zebranie 29-go Koła BBWR.** Dnia 16 lutego r. b. o godz. 18,30 (6,30) wieczorem odbędzie się w sali Rady Grodzkiej przy ul. Mostowej nr. 12 walne zebranie 29-go Koła BBWR.

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 18,30 w ratuszu. Na porządku dziennym znajdują się m. in. wprowadzenie w urząd nowego radnego p. F. Bethkego, uczczenie 25 lecia pracy robotnika J. Potarzyńskiego i woźnego p. S. Schmidta, wybór uzupełniający do komisji finansowej, regulaminowej, deputacji muzealnej, zatwierdzenie nie wyboru członków komisji rozbudowy miasta zatwierdzenie nowego statutu o poborze opłat targowych, przyznanie terenu na cmentarz grzebalny dla parafji św. Trójcy itd.

— **Przypominamy,** że zbiórka członków drużyn ratowniczych P. C. K. odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. o g. 19 w salce P. C. K. przy ul. Jagiellońskiej celem zademonstrowania różnych ćwiczeń sanitarnych. Oprócz członków już wyszkolonych, Zarząd zaprasza ochotniczek, które interesują się temi sprawami.

— **Dancing towarzyski** pod Orłem z kołem szczęścia urządził we czwartek, 16 bm. Związek Towarzystw Polsko - Francuskich Ziemnoczony Komitet „Alliance Francaise”. „Amis de la France” zaprasza wszystkich członków i sympatyków na tę zabawę. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Poradnia i ambulatorjum dla zwierząt** mieści się w gmachu Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze 3. Godziny przyjęć od 10—11 rano. Chore, skaleczone zwierzęta przyprowadzić.

— **Komitet Rodzicielski przy Szkole Cwiczeń Państw, Seminarjum Naucz.** Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 18 w gmachu Państw Sem. M.

— **Pierwsza wielkopolska kosmetyczna szkoła w Bydgoszczy** (p. o. Urzędu Zdrowia) w dniu 15 lutego otwiera swe podwoje szkole

Wielka akademja morska z okazji 13 rocznicy objęcia morza polskiego

W ubiegły piątek, jako w 13 rocznicę zaślubin Polski z Morzem, odbyła się w sali „Strzelnicy” uroczysta akademja, urządzona staraniem bydgoskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Akademja ta poza przemówieniami oficjalnymi urozmaicona była śpiewem kolejowego chóru przysposobienia wojskowego, deklamacją, a wreszcie utworami muzycznymi, odegranymi przez orkiestrę 62 p. p.

Zagajając akademję prezes miejscowego oddziału Ligi p. dr. Wiecki nakreślił jej cele i rolę, stwierdzając jednocześnie, że specjalnie w chwili obecnej jest ona spontaniczną manifestacją całego społeczeństwa polskiego wobec zakusów rewizjonistycznych Niemiec. Kiedy tam obecnie doszli do władzy hitlerowcy, którzy niehalnie domagają się rewizji polskich granic zachodnich, u nas uwaga całego narodu i państwa musi być zdwójona i stać stale w pogotowiu.

Następnie dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił członek zarządu miejscowego oddziału Ligi p. mgr. Mieczysław Wójcik. W dosadnych i jasno sprecozowanych słowach

skreślił mowca polską rację stanu w odniesieniu do zagadnień morskich. Jeżeli dziś manifestuje cała Polska z Gdynią na czele, to nie czyni tego dla jakichś przesadnych ambicji narodowych, czy tendencji zaborczych. Przeciwnie! Manifestuje jedynie swoje uczucia pacyfistyczne, uмиłowanie pokoju i pracy twórczej w granicach własnego państwa Manifestuje i akcentuje jednocześnie nienaruszalność granic, których bronić gotowa jest do ostatniej kropli krwi jako tej świętości głęboko wyteję w sercach wszystkich Polaków.

Jeżeli w odniesieniu do zagadnień morskich całe społeczeństwo polskie bez względu na zastrzeżenia, przekonania, wyznania, czy przynależności stanowi zwartą opinię, to w tem credo, noszącem wyraźne piętno polityczno-narodowe zawarte są wszystkie nasze argumenty. Płyną one nie tylko z wyczuć rzeszy wistoci gospodarczej i państwowej, ale także z pobudek czysto uczuciowych, których odzew drzemie w pokoleniach od wielu wieków.

Toteż w dniu dzisiejszym płynie ze wszystkich ośrodków kraju uroczyste ślubowanie o-

brony tych interesów i ostrzeżenie pod adresem przyjaciół i nieprzyjaciół, że jakiegokolwiek jawne czy ukryte plany rewizjonistyczne spotkają się z energicznym protestem zwartego społeczeństwa, zdolnego nie tylko do chwilowych uniesień, ale i do dużych ofiar z krwi i mienia.

Wznowione plany rewizjonistyczne naszego sąsiada zachodniego nie są nowe. Prowadzą one do zacieklej walki o wysoką stawkę, którą jest nie tylko gospodarcza ale i polityczna nie zawisłość i potęga mocarstwa Polski.

Z tej racji warto choćby pokrótce zaznaczyć się o korzyściach, jakie daje nam wolny dostęp do Morza. Dzięki stworzeniu doskonałego portu i rozbudowującej się stale flocie wojennej i handlowej zajęliśmy już poczesne miejsce w rodzinie państw morskich. Zawijające do odległych nieraz portów zamorskich nasze okręty handlowe i wojenne pod polską banderą są tym widomym znakiem naszej żywotności i potęgi mocarstwowej. Spełniają one również rolę pionierską, gdyż przyczyniają się do nawiązywania ściślejszego kontaktu do spodarczego i kulturalnego nie tylko z narodami obcymi, ale przede wszystkim z naszą liczną Polonią zagraniczną. Niosąc korzyści materialne przyczyniają się jednocześnie do duchowego podtrzymywania a świadomości narodowej tych milionów rodaków, którzy odpowiednio uświadomieni i zorganizowani staną się przy ciągłej pracy wdzięcznym polem naszej ekspansji gospodarczej, opartej szlachnie na wzajemnej wymianie towarowej. Dotychczasowe początki, jakkolwiek skromne, mogą szlachnie zachęcić do wytrwania uporczywego realizowania szeroko nakreślonych planów.

Realizacja tych planów, zmierzających do zwiększenia obrotów towarowych głównie z krajami zamorskimi o silnych skupieniach Polaków, nastawienia organizacji gospodarczych i społecznych w kierunku zacieśnienia wymiany gospodarczej i dóbr duchowych nie tylko poprzez umiędzynarodowienie i planowe organizowanie wychodźstwa z kraju, ale i osiadłego już zagranicami, przyczyni się w dużym stopniu do pobudzenia funkcji gospodarczych naszego organizmu państwowego, niosąc korzyści obustronne tak dla nas samych, jak i dla naszych sąsiadów na obczyźnie.

Świadomi tych planów i korzyści z nich płynących skupię się winniśmy w wytrwałej ciągłej a żmudnej pracy codziennej, nieobliczonej na efekt chwilowy ale na metę dalszą. Podnieć i zachęcić w tej państwowo - twórczej pracy niechaj będzie świadomości odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami. Żyjące relikwie naszego narodu w postaciach świetlanych bohaterów powstań, stawiających w o wiele trudniejszych warunkach na szalę pracy państwowej mienie i życie, niech nam przyświecają w tym mwiejsku.

Na zakończenie akademji zebrani hucznie oklaskami przyjęli rezolucję następującej treści:

„Zebrani na uroczystej akademji, urządzonej przez Ligę Morską i Kolonjalną, Oddział w Bydgoszczy, w 13 rocznicę odzyskania dostępu do Morza, stwierdzamy, że zakusy Niemiec wyciągających drapieżną dłoń po Pomorze i nasze wybrzeże morskie, dyktowane są nie koniecznościami żywiołami Rzeczypospolitej, lecz chęcią grabieży i podważenia podstaw naszego bytu państwowego. Ślubujemy, że zakusom tym przeciwstawimy się energicznie w wysocy bez różnicy przekonania politycznych, a w razie potrzeby odepremy polityczną drogą bezwzględna siłą. Uznając konieczną potrzebę obrony naszego wybrzeża gotowiśmy do świadczeń finansowych na cel ten i zwracamy się do czynników miarodajnych o szybkie wystarczające rozbudowanie floty wojennej”.

W gorącej wodzie kąpanu

W gorącej wodzie kąpany jest 45 letni Piotr Barciniak (zam. ul. Grunwaldzka), który dla sportu przy każdej sposobności wszczynają awantury. I tak znalazł się wczoraj w jednej z restauracji przy ul. ks. Skorupki, począł zwyżać swym napastowcem w sposób przykry obecnych w lokalu gości. Ci ostatni odptacali pięknym za nadobne i nim się spostrzeżono, mało budująca ta szermierka słowna przerodziła się w ogólną bijatykę, która skończyła się przykro dla prowokatora zajścia. Barciniak odniósł tak ciężkie rany głowy, że musiał go pogotowie ratunkowe odwieść do szpitala.

Mnożą się oddziały Zw. Strzeleckiego w powiecie bydgoskim

O wielkiej popularności Związku Strzeleckiego w powiecie świadczą liczne zgłoszenia obywateli, samorzutnie organizujących oddziały strzeleckie.

Niedawno wyjechał Zarząd Z. S. w osobach kom. ob. pow. Dońcewa, ob. prezesa Porzycha i pow. referenta ob. Lisewskiego do Nowego Dworu, by udzielić zebraniom wskazówek programowych na drogę pracy państwowo-obywatelskiej. Ożywiona dyskusja była dowodem wielkiego zainteresowania członków i ich zrozumienia obywatelskiego.

Dalszym przejawem żywej akcji organizacyjnej jest utworzenie oddziału Z. S. w No-

wejści Wielkiej. Na zebraniu organizacyjnym, odbytem w ub. sobotę, wygłosił pow. referent ob. L. obszerne przemówienie o ideologii Z. S., wskazując przytem na konieczność łączenia się wobec groźnego niebezpieczeństwa z Związkiem. Rozumiejąc swoją szczytną rolę na terenie Nowejwsi, gdzie przecież przebywa jeszcze znaczny odsetek Niemców — zapisali się zebrani w liczbie 30, by w ten sposób powiększyć szeregi obywateli — żołnierzy, przyszłych obrońców Państwa.

Na czele zarządu stanął nadleśn. ob. Obremski, mając przy boku naczel. ob. Runowicza i ob. Gomółkę.

Nowy śnieg i nowe... kłopoty dyrekcji tramwajów miejskich

Usuwanie śniegu w oknie F-my Grzegorzewski

Wczorajszej niedzieli rano, gdy Bydgoszcz otulona grubą powłoką śniegu, zaczęła budzić się ze snu — zdarzył się przy oczyszczaniu toru tramwajowego niewielki na szczęście wypadek, który jednak wymownie świadczy o niezdrowych „narowach” tramwajów miejskich.

Mianowicie mechaniczny usuwacz śniegu, zwany szumnie „plugiem śniegowym” — w czasie oczyszczania szyn tramwajowych z warstwy śnieżnej — zmylił widocznie drogę, wyskoczył z szyn na chodnik i to właśnie w miej-

scu, gdzie blyszeją wystawy F-y Grzegorzewski (ul. Mostowa 9). Na szczęście „plug śniegowy” posuwał się zbyt wolno, by wjechać do środka składu, dzięki czemu wypadek ograniczył się tylko do pęknięcia szyby wystawowej.

Jest to już trzeci wypadek wjechania tramwaju w okno F-y Grzegorzewski. Dzieje się to prawdopodobnie z powodu zbyt nisko ustawionej i wadliwie działającej zwrotnicy.

Wieczornica Legionistów w 15 rocznicę bitwy pod Rarańczą

Z powodu 15 rocznicy bitwy pod Rarańczą Oddział Zw. Legionistów Polskich w Bydgoszczy urządził dnia 18 bm. w salach kasyna oficcerskiego 62 pp. uroczystą wieczornicę. Uroczystość odbędzie pod protektoratem dowódcy 15 dyw. piech. gen. Wiktora Thommee. Komitet Honorowy tworzą dowódcy wszystkich miejscowych oddziałów wojskowych, jak również szereg czołowych przedstawicieli społeczeństwa. Wstęp za zaproszeniami.

Zaszczerne odznaczenia w Szubinie

Jak nam donoszą z Warszawy, Główny Urząd Statystyczny za honorową pracę przy przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności nadał: Złotą odznakę honorową Staroście Józefowi Dąbrowskiemu w Szubinie.

Złotą odznakę honorową sekretarzowi Starostwa Niziołkiewiczowi w Szubinie;

Srebrną odznakę honorową rektorowi szkoły powszechnej Soltysikowi w Szubinie,

Srebrną odznakę honorową właścicielowi drukarni Kapsie;

Srebrną odznakę honorową Stanisławowi Sewerniakowi w Szubinie;

Oznakę honorową sekretarzowi miejskiemu Franciszkowi Gładkowskemu w Szubinie.

Dotychczasowe koszty utrzymania w Bydgoszczy

Według obliczeń Miejskiego Urzędu Statystycznego, koszty utrzymania w ostatnim okresie, w stosunku do miesiąca grudnia ub. roku zmniejszyły się o 2,69 proc.

kosmetyczna, dająca prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Brak takiej placówki odczuwała Wielkopolska już dawno, gdyż panie, chcące poświęcić się temu zawodowi zmuszone były wyjeżdżać na kilkumiesięczny pobyt do Warszawy.

Kosmetyka jest też poważną gałęzią medycyny i musi być traktowana jako zawód poważny. Wykładowcy wybitni lekarze. Informacje i zapisy uskutecznią „Cedib”, Słowackiego, Bydgoszcz.

Zderzenie samochodów

Wczoraj krótko przed północą zderzyły się u zbiegu ulic Śniadeckich i Pomorskiej dwa samochody, których kierowcy, w mniemaniu, że nocą ulice należą do nich niepodzielnie — pędzili „całym gazem”, nie zwalniając wbrew zasadzie nawet na zakrętach i tak smochód PM nr 50224, kierowany przez niej. Herberta Krauzego z Unistawia zderzył się z bydgoską osobówką nr rej. P. Z. 43178. W wyniku zderzenia obydwa samochody zostały poważnie uszkodzone. Kierowcy, którzy najzupełniej niespodziewanie znaleźli się „oko w oko” przy zbitych szybach — wyszli z opresji bez szwanku.

W niezgodzie z życiem

Zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 34 letni Leon Świetlik wypił w dniu wczorajszym w zamiarze samobójczym większą ilość lizolu. — Denata odwieziono do Lecznicy gdzie poddano go zabiegom lekarskim i tamsam uratowano od niechybnej śmierci. Desperat podał iż brak pracy pchnął go na tą drogę samowolnej śmierci gdyż nie chciał już dłużej wieść pasywnego życia kosztem staruszeki swej matki.

Sprawozdanie z walnego zebrania Koła Przyjaciół Harcerskiego w Wąbrzeźnie

Dnia 2 bm. odbyło się w obecności p. starosty Kalksteina walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerskiego miasta Wąbrzeźna. Pan prezes Należcz zagał zebranie witając przybyłych pozdrowieniem harcerskim „Czuwaj”. Zawiadomił zebranych że pan starosta przyjął godność prezesa honorowego tuż KPH. P. Starosta w dłuższej przemowie wyraził swe zadowolenie ze wspólnej pracy KPH z władzami państwowymi.

W dalszym ciągu przemowy, zachęcał p. starosta obywatelstwo do dalszego popierania ruchu harcerskiego. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, wybrano p. starostę marszałkiem zebrania. Następowy sprawozdania członków zarządu. Pan prezes Należcz zdał szczegółowe sprawozdanie z obozu letniego w Górnicy w którym brało udział 11 harcerzy z pow. z Międzwarod. Pom. Złotu Harc. w Górnicy, w którym brało udział 33 harcerzy powiatu wąbrzeskiego. Znajomili obecnych również z stanem inwentarza. Składnica KPH znajduje się w szkole powszechnej męskiej. Wartość ekwipunku wynosi 2300 zł. Pan prezes dziękował p. insp. szkol. Matuszkiewiczowi za poparcie harcerskiego w powiecie. Zasluga p. inspektora jest, że w roku 1932 powstało 27 drużyn harcerskich w powiecie. W zastępstwie opiekuna drużyny gimnazjalnej zdał p. Należcz sprawozdanie z działalności tejże drużyny, która liczy 20 druhów. P. dr. Podlaszewski, jako opiekun drużyny pozaszkolnej zawiadomił obecnych, że 72 druż. im. Kaz. Pułaskiego liczy 23 członków, 12 członków zdobyło w roku 1932 wyższe stopnie harcerskie, 10 członków zdobyło sprawności harcerskie na ogólną sumę 39 sprawności. Drużyna jest podzielona na 3 zastępy. Do pierwszego — zastępu żeglarskiego należy 8 chłopców w wieku od 17 do 20. Tabor zastępu żeglarskiego — składa się z kajaka żeglarskiego, wykonanego przez członków tego zastępu, z łodzi wiosłowej zakupionej przez KPH oraz z własnoręcznie zbudowanego ślizgowca żaglowego. Biblioteka drużyny zawiera 25 tomów harcerskich i 45 tomów powieściowych. Sprawozdanie z działalności drużyny męskiej przy szkole powszechnej zdał p. nauczyciel Piór. Drużyna liczy 24 uczniów. W drużynie jest 6 młodzików, reszta uczniów z I i II gwiazdką. P. Borowska zdała sprawozdanie z pracy rocznej drużyny żeńskiej im. Emilji Platerówny. Drużyna ta składa się z 28 druhen. W roku ubiegłym 12 druhen złożyło stopień ochotniczek i 8 druhen przyrzeczenie harcerskie.

Następnie p. dr. Piotrowski zdał sprawozdanie kasowe: dochód w roku 1932 wynosił zł. — 2.101,26 rozchód zł. 1605,16. Saldo na rok 1933 wynosi 496,10 zł. Naczelnik urzędu skarbowego p. Grzywacz jako członek komisji rewizyjnej uznał sprawozdanie skarbnika zgodne z stanem faktycznym i prosi o absolutorium dla Zarządu.

Pan inspektor szkolny Matuszkiewicz zagna jomil obecnych z wynikiem zjazdu członków KPH. H., który odbył się w grudniu ub. roku w Grudziądzu. Na zjeździe byli obecni: p. gen. Pałowski i przedstawiciele 12 kół z Pomorza. Działalność KPH wąbrzeskiego kwalifikowano na bardzo dobrze.

Również p. prof. Słaby z Torunia zaznaczył że KPH wąbrzeskie stoi prawie że na 1 miejscu wśród kół na Pomorzu. Pan starosta dziękował za sprawozdania i otworzył dyskusję. W dyskusji zabrał głos p. del. Dzierżgowski mówiąc: że starać się trzeba, by liczba członków drużyny pozaszkolnej wzrosła do 50. Następnie udzielił absolutorium. Jako wiceprezesa wybrano jednogłośnie ponownie p. insp. szkolnego Matuszkiewicza. Skład zarządu jest następujący: Należcz, kierownik szkoły — prezes; Matuszkiewicz inspektor szkolny — wiceprezes Reiske, em. insp. szkolny, — sekretarz; Dydeko wa, nauczycielka zast. sekretarza; dr. Piotrowski, aptekarz skarbnik; ks. prof. Brejski — kapelan hufca; por. Kuliszewski — komendant PW i WF; ławnicy: burmistrz Schwarz, dr. Podlaszewski, Gaszyński, Dzierżgowski, Nadolny.

W dalszym ciągu zebrania przedstawił p. prezes program pracy KPH na rok 1933. Celem pracy jest zakładanie drużyn harcerskich i kół Przyj. Harc. w powiecie. Budżet na rok 1933 ustalono w dochodzie i rozchodzie na 900 zł.

Pan Dudziak stawił wniosek aby utworzyć zarząd powiatowy. Na to odpowiedział p. Należcz, że takowy w myśl statutu już istnieje.

Następnie p. prezes stawił propozycję, aby

**Dzieci twoich braci
zagranicą pragną polskiej
szkoly — dopomóż im!**

zwrócić się z prośbą do przewodniczącego Pow. Komitetu PW i WF, o poparcie wniosku do Sejmiku, aby zechciał uchwalić dodatkową subwencję na cele PW i WF. Jako powód do tego wniosku podano fakt, że Pow. Komitet PW i WF od 2 miesięcy nie dysponuje żadną kwotą co odbija się na wyszkoleniu wszystkich stowarzyszeń PW i WF a większa część budżetu za rok 1932-33 została zużyta na ukończenie budowy boiska sportowego w Wąbrzeźnie, które w roku ub. oddane zostało do użytku. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Pan por. Kuliszewski zawiadomił obecnych o otwarciu ośrodka sportu zimowego w Borku Kaszubskim, proponując zarazem, żeby na otwarcie tego wysłać delegację z KPH i z drużyn harcerskich.

Pan inspektor szkolny, uzupełniając sprawoz-

Walny Zjazd delegatów Związku Straży Pożarnych

Sprawozdanie z działalności — Przemówienie p. Wojewody Pomorskiego — Wybór członków Zarządu

Ubiegłej niedzieli obradował w Toruniu walny zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych.

Obrady zagał prezes Związku p. starosta Kalkstein witając p. wojewodę Stefana Kirtiklisa oraz zebranych delegatów. Wśród obecnych na zjeździe zauważyliśmy pp.: starostę krajowego Łąckiego, naczelnika wydziału wojskowego województwa Grzanę, dyrektora Pom. Stowarzyszenia Ubezpieczeń Chwastka, starostę Białego, burmistrza Chelmży Kurzętkowskiego i innych.

Po sprawozdaniu p. prezesa starosty Kalksteina zabrał głos imieniem komisji rewizyjnej p. Kurzętkowski. Po ożywionej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium.

Następnie zabrał głos p. wojewoda Kirtiklis podnosząc z uznaniem fakt, że strażactwo pomorskie doskonale łączy swą pracę z za-

gadnieniami obronności Pomorza. Na tym odcinku obronności strażactwo spełni całkowicie swoje zadanie o ile prace jego będą skoordynowane z innymi organizacjami pokrewnymi. Dziękując za dotychczasowe wysiłki, życzył p. Wojewoda strażactwu pomorskiemu dalszej owocnej pracy. Przemówienie p. Wojewody przyjęto gorącymi oklaskami.

W dalszym ciągu obrad omówiono i uchwalono plan pracy Związku w roku 1933, poczem dokonano wyboru 2 członków Zarządu w miejsce członków ustępujących, oraz członków Komisji Rewizyjnej. W skład Zarządu wybrani zostali ponownie p. dyr. Chwastek i p. Gawroński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Szychowskiego, burmistrza Kurzętkowskiego i p. Wiśniewskiego z Torunia.

Zjazd zakończono omówieniem szeregu spraw organizacyjnych.

Wyrodny syn okradł swych rodziców

— zabierając im oszczędności złożone na „czarną godzinę”

Czarną niewdzięcznością odplacił się swym rodzicom wyrodny syn 22 letni Konrad Suchewicz z Grudziądza, który okradł trzykrotnie swych rodziców zabierając im złożone w trudzie oszczędności przeznaczone na „czarną godzinę”.

Suchewicz — którego ojciec jest rzeźnikiem przed jakimś czasem skradł rodzicom schowane w tajemnicy pieniądze w sumie 1800 zł., które następnie puścił w lokalach z gronem swych kolegów no i w towarzystwie kobiet.

Pomimo tego, kochający rodzice wybaczyli ten wybryk i darowali mu wszystko wzamian za co syn przyrzekł poprawę.

Było to jednak tylko przyrzeczenie, gdyż już w kilka tygodni później Suchewicz dobrał się powtórnie do schowka, gdzie rodzice przetrzymywali uciulaną gotówkę i zabrał resztę oszczędności w sumie 2000 zł.

Wyrodny syn za skradzione pieniądze począł się bawić. Wyjechał z pewną „damą” do Zakopanego, gdzie mile spędzał czas.

Ciężko pokrzywdzeni rodzice zawiadomili o kradzieży policję, która za zbiegiem wysłała listy gończe. Niestety nie udało się go odszukać.

Wszystko jednak ma swój koniec. Suchewicz bawiąc się pozbył się szybko całej gotówki, no i pięknej „donny” która zwiła z innym.

Wyrodny syn powrócił do Grudziądza. Nie miał odwagi wrócić do domu, jednak złożył „wizytę” rodzicom włamując się za pomocą wytrycha do mieszkania w czasie ich nieobecności. „Wizyta” ta miała na celu oczywiście zdobycie nowej gotówki. Niestety sprawa się nie udała, gdyż skradł zaledwie 70 zł. Kradzież ta była jego zgubą, gdyż policja prowadząc śledztwo w kierunku wykrycia sprawcy włamania, upadła na trop, iż sprawcą tym był Suchewicz.

W dniu wczorajszym Suchewicza aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora.

Wyrodny syn znalazł właściwe „locum” w gmachu więziennym przy ul. Budkiewicza.

WĄBRZEŹNO

— Nowy zarząd Tow. właścicieli nieruchomości. Na walnym zebraniu Towarzystwa które odbyło się dnia 8 bm. dokonano wyboru zarządu w następującym składzie

dr. Piotrowski — przewodniczący, Strzyżewicz zastępca, Sigurski — sekretarz, Kowacki B. zastępca, Muszarska skarbnik ławnikami wybrano pp. Candra K., Nowaczyka i Lulę, do komisji rewizyjnej pp. Sassa i Balickiego.

— Zebranie placówki Powstańców i Wojaków zagał prezes p. prof. Golik witając licznie przybyłych członków. Następnie p. Zieliński z Urzędu Skarbowego wygłosił referat o Panu Prezydencie Rzplitej prof. Mościckim. Z kolei wygłosił referat o Powstaniu Styczniowym p. prof. Golik, który zobrazował bohaterские wysiłki powstańców 63 roku. Uzupełnienie referatu o Powstaniu Styczniowym wygłosił p. mgr. Cwinnarowicz, zachęcając równocześnie do zgodnej współpracy dla potęgi Mocarstwowej Polski. Poległych Powstańców 63 roku uczczono przez powstanie.

— Inspekcja oddziałów PW i WF. Onegdaj bawił w Wąbrzeźnie inspektor główny organi-

zacji obronnych Pomorza p. generał bryg. Rach mistruk. P. Generał odbył konferencję z p. wicestarostą Cwinnarowiczem, następnie w towarzystwie Pow. komendanta PW por. Kuliszewskiego przeprowadził inspekcję hufców szkolnych i prac pw i wf. na terenie powiatu.

Podgórz

— Z życia hodowców gołębi pocztowych przy KPW. W ub. poniedziałek odbyło się w świetlicy KPW na stacji Przedmieście zebranie miesięczne sekcji hodowców gołębi pocztowych — „Pociąg Błyskawiczny”. Przewodniczył prezes Ławniczak, zdając szczegółowe sprawozdanie z walnego zjazdu okręgowego Zw. Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych na terenie DOK VIII który odbył się jesienią w Tczewie.

Następnie zostały odczytane komunikaty urzędowe poczem przyjęto do sekcji jako nowego członka ob. Czesława Gotowale. W wolnych głosach i wnioskach poruszano obszernie kwestje hodowli i organizacyjnej.

Piękne dni Aranjuezu

Skończyły się piękne dni Aranjuezu. To po wiedzenie ojca Dominga, czołowej postaci wspaniałego dramatu poetyckiego Schillera „Don Carlos” stało się z czasem przysłowiem oznaczającym koniec chwil szczęśliwych, a roz poczęcie okresu niepowodzeń i smutków. Cza sy w których żyjemy jakże nie przypominają błogich dni spędzanych przez dwór hiszpański w uroczym Aranjuezie. Kryzys, gnębiący nas potwornie to nie miłe chwile wywiezasów letniskowych.

Przykre strony życia w tak ciężkich czasach można jednak przezwyciężyć przeprowadzając w pierwszym rzędzie celową sanację budżetu osobistego. Pierwszą pozycją domagającą się radykalnej rewizji jest wydatek na papierosy. Wielu z pośród nas wciąż jeszcze pali papierosy z ustnikami, zapominając, że papieros bezustnikowy jest dwukrotnie tańszy, zawiera bowiem dwa razy więcej tytoniu niż jego konkurent „w gilzie”, a kosztuje to samo i nadto zawiera znacznie lepszy tytoń.

Zrewidujmy więc nasze budżety, i palmy tylko papierosy bezustnikowe. T. M.

Gdy drąg jest w robocie

Onegdaj przybył do głównego komisariatu policji w Bydgoszczy niejaki Stanisław Janicki (Polanka 2), którego już sam zewnętrzny widok wołał o pomoc do dyżurującego pana przodownika i Sądu Grodzkiego. Nieszczęsny klient komisariatu miał rękę ogipsowaną po sam łokieć, głowę obandażowaną jak ofiara бойовики hitlerowskiej, zaś widoczna część twarzy stanowiła jeden wielki siniak, mieniący się wszystkimi kolorami tęczy.

Jednym słowem — na progu stanął człowiek zbitny na „kwaśne jabłko” w którym wytrawny policjant na pierwszy rzut oka rozpoznał ofiarę tak znanych „porachunków osobistych”.

I rzeczywiście — niebawem okazało się, że stan p. Janickiego jest wynikiem „rozprawy” braci Władysława i Stefana Chmielewskich — Fordońska 20 — którzy w dniu 7 bm. około godziny 12,30 wypełnili swą groźbę „pogruchotania kości”. Ponieważ w robocie był także drąg więc nie dziw, że prócz ciężkiego uszkodzenia ciała, lekarz stwierdził u poszkodowanego złamanie lewego przedramienia.

Epilog tego samosądu rozegra się przed sądem, jako przed bezpośrednią i jedyną instancją odwoławczą „porachunków osobistych”.

Tragiczna śmierć kupca z Dobrzyńa

Dnia 10 bm. na łące pod Golubiem znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Zawiadomione władze śledcze przeprowadziły natychmiastowe dochodzenie ustalając że nieszczęśliwym jest kupiec z Dobrzyńa S. Kufeld. Komisja sądowo lekarska stwierdziła że śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania i zamarznięcia przed ok. 10 dniami. Przy włokach znaleziono pieniądze i kosztowności.

Też zmarłwienic



Mieszkaniec warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, syn dalekiej Północy, biały niedźwiedź, jest bardzo niezadowolony z obecnej pogody. Wszak rok rocznie tyle miesięcy z utęsknieniem wyczekuje przyjścia zimy, by choć przez krótki czas być w warunkach ojczystych. W tym roku spotkał go zawód. Niema mrozów, niema śniegu. Znowu trzeba czekać, a życie w niewoli takie nudne, tak się wlecz...

Kowalewo

— Z życia pocztowców. W dniu 5 bm. odbyło się roczne walne zebranie Zw. Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów. Obrady zajął prezes p. Szałucki poczem marszałkiem wybrano p. Wiśniewskiego na sekretarza powołano p. Arczyńskiego Jana na ławników obrano pp. Ziółkowskiego z Wąbrzeźna i Nowickiego z Golubia.

Obszerne i treściwe sprawozdanie z działalności Koła złożył p. prezes Szałucki poczem nastąpiły sprawozdania pp. sekretarza Golusińskiego, skarbnika Ciechanowskiego i rewizorów kasy pp. Rumińskiego, Wiśniewskiego i Zuchowskiego.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, w której zabierali głos pp. Wiśniewski, Arczyński Ziółkowski i Kallas, udzielono ustępującemu za rządowi, absolutorjum, poczem dokonano przez aklamację wyboru nowego zarządu w skład którego wchodzi pp.: Szałucki — prezes, Golusiński — sekretarz, St. Ciechanowski — skarbnik Rumiński, przewodniczący i St. Wiśniewski i Szymelienig — zast. prezesa, Stańkiewicz — zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej weszli pp R. J. Zuchowski jako członkowie. Na ławników wybrano pp. Wiśniewskiego i Ojdowskiego.

Solec Kujawski

— Akademię ku uczczeniu Pierwszego Obywatela w dniu Imienia, urządził miejscowy Oddział Z. S. w świetlicy, na której przemawiał referent wych. obyw. Tobolewski. Od śpiewaniem chóralu zakończono uroczystość.

— Straszna śmierć dziecka od poparzenia. Onegdaj w Solcu Kujawskim w mieszkaniu ogrodnika miejskiego p. Pniewskiego stało się grozą przejmujące nieszczęście. Bawiąc się obok pieca żelaznego 2-letnie dziecko na skutek wywrócenia się piecyka, który był rozpalony do czerwoności, zostało tak dotkliwie poparzone, że w kilka minut po wypadku zmarło. Podczas ratowania nieszczęśliwego dziecka została również dotkliwie poparzona matka.

córka. Rozpacz rodziców jest bezgraniczna.

— Domy się wala! Ciekawi obywatele mogą oglądać walący się w Solcu Kujawskim dom miejski przy ul. Listopadowej, w którym mieści się ochronka i różni lokatorzy. Dwa potężne słupy sosnowe wspierają pięknie ścianę której widocznie sprzykrzyło się już prawie 100-letnie stanie i pragnie się położyć. Kilka nacięć metrów zaś dalej, obsunęła się ściana owo, bo przed 4 laty wybudowanego domu miejskiego, i również zdradza pragnienie po-

łożenie się. O ile w pierwszym wypadku stałość, o tyle w drugim zbytnia gorliwość jest przyczyną walenia się domów miejskich. Za miast bowiem pchać gotówkę w solidne fundamenty, naphano nią kieszenie kilku budowniczym którzy bez końca rysowali plany i poprawiali, dozorowali itd. za słone pieniądze niezestety tylko na papierze! — Domy bez fundamentów stać niechcą, i z roku na rok kłócić się będą ku ziemi.

KORONOWO

— Przed Imieniem Marszałka Piłsudskiego P. burmistrz Wodniczak zwołał do magistratu przedstawicieli towarzystw i urzędów na dzień 8 stycznia. Z pośród obecnych został wyłoniony specjalny komitet, którego zadaniem jest przygotowanie uroczystości na dzień 19 marca br. Do komitetu weszli pp. burm. Wodniczak, mec. Kosidowski, kupiec Wieczorek kap. Wiśniewski, budowniczy Pufelski nac. Nowakowski, nadles. Kiedrowski, kupiec Szukaj, sędzia Straszewski i naucz. Urbankiewicz i kier. Zuchowski. Komitet przystąpił do ułożenia programu aby jaknajwspanialej uczcić dostojnego Jubilata w dniu 19 marca p. Marszałka Piłsudskiego. Program jest następujący: 1) zagajenie, 2) wspólne odśpiewanie Hymnu Narodowego, 3) śpiew, 4) deklamacje, 5) przemówienie okolicznościowe — wygłosi p. mec. Kosidowski; 7) sztuka sceniczna 8) odśpiewanie Pierwszej Brygady; 9) zakończenie. Po omówieniu powyższego programu, przewodniczący Komitetu p. kap. Wiśniewski posiedzenie zamknął.

— Z Koronowskiego Klubu Kajakowego. — Prezes Klubu p. Świtalski zwołał kajakowców i sympatyków celem omówienia statutu niedawno powstałego towarzystwa. Na zebraniu wytworzyła się żywa dyskusja, w której szczególnie omawiano poszczególne paragrafy statutu. Po uchwaleniu statutu, przystąpiono do wyboru walnego zarządu w miejsce ustępującego stare-

go. Do zarządu weszli: pp. Świtalski prezes, Fabjanowski — wiceprezes, Blew sekretarz, Gabrys — skarbnik i Nowacki gospodarz.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 13 lutego

Warszawa 11 58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa, 12 10 Płyty gram.; 15 10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksp. 15 15 Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15 25 Przesład komunikacyjny; 15 35 Skrzynka pocztowa omówi dr. Stepowski; 15 50 To samo a jednak co innego (płyty) 16 25 Francuski (kurs elem.) 16 40 Odczyt pt. „Międzynarodowa wymiana ludzi kapitałów i towarów” wygłosi p. J. Poniatowski; 17 00 Muzyka lekka 17 30 Wiadomości bieżące 17 40 Pogadanka o Wagnerze z Krakowa; 18 00 Transm. z Wielkiej Opery w Dreźnie. Dramat muzyczny „Tristan i Izolda” Ryszarda Wagnera pod dyr. Ryszarda Straussa. 18 00 Akt I „Tristana i Izoldy” 19 20 Rozmaitości 19 40 Transm. z Krakowa. Omówienie 2 aktu Tristana i Izoldy — 19 45 Transm. z Op. Drezdeńskiej II aktu „Tristana i Izoldy” 20 50 Na widnokręgu; 21 10 Transmisja z Krakowa. Omówienie III aktu „Tristana i Izoldy” 21 15 Transm. z Opery Drezdeńskiej III aktu „Tristana i Izoldy” 22 30 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel

Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31.

obok Dworca Głównego

poleca ciepłe czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami.

Bezpłatny garaż — Cenę niskie.

Wtorek dnia 14 lutego

Warszawa 11 58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. — hejnał z Krakowa; 12 10 Płyty gram. 13 20 Urzędowy komunikat PIM 15 10 komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15 15 Komunikat Państw. Inst. Eksp. 15 25 Chwilka lotnicza i przebiegowa; 15 30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport 15 35 „Co i jak czytać z zakresu literatury polskiej” wygł. prof. St. Adamczewski; 15 50 Wesoła muzyka z płyt gram. 16 25 Odczyt dla nauczycieli pt. „Realizacja powszechnego nauczania” wygł. nac. St. Bugajski; 16 40 Odczyt z Wina 17 00 Popoł. koncert symf. w wyk. ork. Filh. Warsz. 18 00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” 18 50 Rozmaitości 19 20 Bieżące wiadomości rolnicze — wygłosi p. J. Platek; 19 30 Feljeton muzyczny pt. „Cudowne dzieci w rzyce” wygł. p. B. Szarlitt; 20 00 Koncert wieczorny. 21 10 Wiadomości sportowe; 21 20 Muzyka bułgarska 22 10 Kwadrans literacki — nowela Z. Kisielewskiego pt. „Młodzieniec” 22 25 Muzyka taneczna z gospody Fukiera; 23 00 Muzyka taneczna z Katowic.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14. 2. o godz. 10 sprzedam w Lisich Kątach u Bendta: młóćarnię i 53 ctr żyta w słomie; w Dusocinie: beczkę cynkową, piłę tarczową, krowę i 35 kur, — zbiórka licytantów o godz. 12 przed szkołą; o godz. 15 w Zakurzewie u p. Zielińskiego: biurko z fotelem i biblioteka. Dnia 15. 2. o godz. 10 sprzedam w Grudziądzu przy ul. Marszałka Focha 2: 2 biurka; o godz. 12 w firmie Pepegé: 149 skrzyń kaloszy i śniegowców.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu. Nr. 692.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 15 lutego 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Grobłowej 49 co następuje: 1 maszynę pospieszną, 1 tyglówkę, oraz regały, następnie o godz. 11 przedpoł. przy ul. Mickiewicza 18: 1 biurko sosnowe, lustro stojące, bufet orzechowy, zegar, szafonierkę, maszynę do szycia, 20 krzesel i inne przedmioty.

Jaranowski, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. I. Nr. 691.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14. 2. rb. o godz. 3 popoł. sprzedam w maj. Zamczysko najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radio 4-lampk., z głośnikami, bufet, biurko-komoda, leżankę, 5 krzesel, 1 stół okrągły, zbiór żyta z ca 25 mórg, 5 macior prośnych, 1 knura, 2 tuczniki i 13 warchlaków.

Kłóskowski, komornik rewira V. Zlec. nr. 173/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14. 2. 33. o godz. 9 rano sprzedam w Fordonie, Rynek najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania.

Kłóskowski, komornik rewiru V. Zlec. nr. 172/8

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddz. B nr. 141 wpisano dzisiaj przy firmie „Bydgoska Fabryka Mydeł dawn. J. G. Böhlke Tow. Akw. w Bydgoszczy”, że firma wygasła.

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 406/VIII.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A pod nr. 645 wpisano w dniu dzisiejszym przy firmie Gustaw Habermann, kupiec w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 71. Prokura Edwina Wilkego kupca w Bydgoszczy wygasła.

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 407/VIII.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A pod nr. 1538 wpisano w dniu dzisiejszym przy firmie Wedel & Co Handel Nasion, Spółka Komandytowa w Bydgoszczy, iż spółka komandytowa się rozwiązała. Firma wygasła bez uprzedniej likwidacji.

Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1933 r. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddz. A pod nr. 2143 wpisano w dniu dzisiejszym przy firmie Tkanina Fischel Bromberg, iż firma brzmi obecnie: „Tkanina”, Skład Konsygnacyjny wyrobów włókienniczych, właściciel Tadeusz Iskos w Bydgoszczy. Kupcowi Wiktorowi Mandelsowi w Bydgoszczy udzielono prokury. Przejęcie przez nowonabuzasadnionych prowadzeniem interesu, jest wykluczone.

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 410/VIII.

Z prawem szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-siej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Czesław Wiktor Stenka, robotnik zamieszkały w Gdyni syn Wiktora Stenka, oberżysty i tegoż małżonki Augusty z domu Formella, zmarłych ostatnio zamieszkałych w Stanisławowie powiat kartuski; 2) niezamężna Anna Falkówna pokojówka, zamieszkała w Sopotach, Rickenstrasse 33, córka Franciszka Falka dzierżawcy i tegoż małżonki Augusty z domu Stenka, zamieszkałych w Wyszecinie powiat morski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 10 lutego 1933 r. Urzędnik stanu cywilnego (—) Reinhardt. Nr. 25.

WYWOŁANIE. Właścicielka majątku Elżbieta Braunek z Garczyna postawiła wniosek o wywołanie zagubionego częściovowego listu gruntowego z dnia 5-go lipca 1915 r. wystawionego na dług gruntowy, zapisany w księdze wieczystej Garczyna k. 1 A w dziale III pod nr. 16 lit dla Marii Grabow, urodz. Korb z Prenzlau na 10 000 mk. Posiadacza dokumentu powyższego wzywa się by najpóźniej w terminie w dniu 9 czerwca a 1933 r. przed południem o godz. 10 w podpisany Sądzie pokój nr. 15 odbyć się mającym, swoje prawe zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy danego dokumentu.

Kościerzyna, dnia 6 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. 3. F. 7/28.

Kancelarię adwokacką i notarialną otworzę w Chełmnie
przy ul. Biskupiej nr. 10. — Telefon nr. 39.
Jan Marczak
Prokurator Sądu Okręgowego w st. sp. adwokat i notariusz.

Wielkie korzyści kupiectwu i przemysłowi

przyniesić mogą poniżej wyszczególnione jedyne w swym rodzaju wydawnictwa fachowe:
„Kupiec — świat Kupiecki” — 27-my rocznik Oficjalny organ Związków Tow. Kupieckich Polski Zachodniej, organ publikacyjny Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu, oficjalny organ Międzynarodowych Targów Poznańskich i Lwowskich Najstarszy tygodnik kupiecko - przemysłowy w Polsce, założony 1907 r. Abonament 5,— zł kwartalnie.

„Drogerzysta” — 15-ty rocznik. Najstarszy tygodnik drogerijny - chemiczny w Polsce Ukazuje się regularnie co tydzień z działem chemiczno - technicznym i osobnym dodatkiem miesięcznym „Foto-Amator”. — Abonament 3,00 zł kwartalnie.

„Rynek Metalowy i Maszynowy” — 13-ty rocznik Tygodnik fachowy dla branży metalowej, maszynowej elektro- i radiotechnicznej jako też budowlanej, samochodowej, rowerowej, motocyklowej i maszyn rolniczych. Specjalny dział patentów i wynalazków oraz submisji i przetargów Wychodzi tygodniowo. Abonament 4,90 zł kwartalnie.

„Przemysł Skórnny” — 20-ty rocznik. Jedyne w Polsce pismo fachowe dla przemysłu i handlu skór obuwia oraz pokrewnych branż przetwórczą skórza nego ze stałym dodatkiem technicznym. Kilkakrotny organ związków i organizacji fachowych. Dwutygodnik Abonam. 2 zł kwartalnie.

„Kupiec Kolonialno - Spożywczy i Delikatesowy” Jedyne w Polsce organ fachowy dla branży kolonialnej, spożywczej i delikatesów. Organ detaliistów i hurtowników branży kolonialno - spożywczej. Dwutygodnik. Abonament 2,50 zł kwartalnie. Z dodatkiem: „Handel i Przemysł Rybny”.

„Przegląd Cukierniczy” — 8-my rocznik. Jedyne w Polsce pismo fachowe dla przemysłu cukierniczego wyrobów cukrowych, przetworów owocowych i pokrewnych branż. Organ związkowy. Wychodzi co miesiąc — Abonament 2,10 zł kwartalnie.

„Dom Gościnny” — 20-ty rocznik. Oficjalny organ Związku Towarzystw Restauratorów, Właśc. Hoteli i Kawiarni oraz Restauratorów Dworcowych na Polskę Zachodnią. Wychodzi co miesiąc. Abonament 1,50 zł kwartalnie.

„Przegląd Papierniczy, Galanterijny i Zabawkarski” — 2-gi rocznik Miesięcznik. Organ fachowy i propagandowy dla branży papierniczej, wszelkiej galanterii i zabawkarstwa oraz poszczególnych gałęzi przemysłu, przerabiających papier, jak: introligatori, kartoniarzy, torebkarstwa oraz przemysłu graficznego. — Abonament 1,— zł kwartalnie.

Wszelkimi informacjami służy:
„KUPIEC” WYDAWNICTWO GAZET FACHOWYCH
Poznań, ul. Wielka 10. — Telefon 22-77. Nr. 495

Ladne

5 pokojowe mieszkanie piętrowe z łazienką etc. najtwardsz do wynajęcia. C. Hartwig, S. A. Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190.

Radio

4 lampowe, kompletne na prąd sprzedam korzystnie. Oferty pod nr. 948 „Dzień Grudziądzki”.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie Adamska, Skienicza 4, Toruń. 9013

Dom

z ogrodem w śródmieściu w Tczewie do sprzedania. Wiadomość, Grudziądz ul. Lwowa 31, m. 1. 445

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginalny malarz Brochockiego, masarz elektryczny, radio 3 lampowe, lornetę Zeisa barryton, lustra, obrazy, zegary, maszyn do szycia, rowery, płaszcze i deki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra; piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703

„Sklep Okazyjny”

ul. Grobłowa Nr. 3, obok Rybnego Ryнку, Grudziądz

Szkoła tańców

Janiny Warny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs rozpocznie się 11 lutego. Toruń, Prosta 22. 410

Nowa taryfa celna

wyjaśni Ci, dlaczego nabycie szybki zwierząt tutekowych jest najlepszą lokatą kapitału chwili obecnej —

Lisu srebrzyste

Lisu niebieskie

Norki

w najwyższej klasie dostarczają 492

Zjednoczone Hodowle Zwierząt Futerkowych

Zbično - Czekanowo

Centralne Biuro Zbično, Pomorze. Druki, informacje na żądanie.

1-2 pokoje

dobrze umeblowane nowoczesne wygody, ewtl. z urządzeniem kuchni, do wynajęcia. Pawlikowska, Toruń Konopnickiej 31, m. 3. 385

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 7.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV.

G. K. S. i Rodzina Wojskowa mistrzami Pomorza w siatkówce

Wczoraj w Toruniu w sali Szkoły Podchor. Art. rozegrane zostały mistrzostwa Pomorza w siatkówce na sali na rok 1933 w konkurencji pań i panów. Rozgrywki toczyły się od godziny 10 rano do godz. 19.

WYNIKI GIER RANNYCH.

Panie:

Sokół (Grudziądz) — Rodzina Wojskowa 2:1 (16:14, 8:15, 15:10). Gra naogół wyrównana, wykazała lepszą orientację drużyny grudziądzkiej.

Sokół (Grudziądz) — W. C. Z. S. Gryf 2:0 (15:5, 15:7). Łatwe zwycięstwo Sokola nad wyraźnie stremowaną drużyną Gryfu.

Rodzina Wojskowa — WCZS. Gryf 2:0 (15:8, 15:10). Drużyna Gryfu uległa skutkowi swej defensywnej gry, zaś ofensywnej prowadzić nie może, ponieważ cały zespół jest bardzo niskiego wzrostu.

Panowie:

WCZS. Gryf — Sokół 2:0 (15:9, 15:6). Sokół mimo ambitnej obrony ulega bardziej zutynowanym przeciwnikom.

G. K. S. — Sokół 2:0 (15:1, 15:6). G. K. S. wygrał jak chciał, mimo że nie grał z pełnym wysiłkiem.

G. K. S. — WCZS. Gryf 2:0 (15:1, 15:6). Nikt nie spodziewał się takiego pogromu. G. K. S. w pierwszej połowie grał zupełnie bezbłędnie, zaś w drugiej połowie wyraźnie oszczędzał się. Gryf widocznie bez treningu, gdyż gracze jego nie mogli dojść do porozumienia pomiędzy sobą. Fenomenalnymi ściami posywał się Betlejewski (G. K. S.).

WYNIKI GIER POPOŁUDNIOWYCH.

Panie:

Rodzina Wojskowa — Sokół (Grudziądz) 2:1 (15:3, 7:15, 15:6). Mecz ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa przez Rodzinę Wojskową.

Sokół (Grudziądz) — WCZS. Gryf 2:1 (15:9, 15:17, 15:8). Drużyna Gryfu sprawiła wielką niespodziankę, grając o dobrą klasę lepszej, niż przed południem.

Rodzina Wojskowa — Gryf 2:1 (11:15, 15:1, 15:12). W trzecim secie Gryf prowadził 9:1, lecz pozwolił sobie wyrwać z rąk zwycięstwo.

Panowie:

Gryf — Sokół 2:1 (10:15, 15:6, 15:4). Sokół, grając ofensywnie, uzyskał o wiele lepszy wynik, niż przed południem.

G. K. S. — Sokół 2:0 (15:4, 15:13). G. K. S. grał słabiej niż przed południem.

G. K. S. — Gryf 2:1 (15:5, 6:15, 17:15). Mecz miał przebieg dramatyczny. W trzecim secie Gryf prowadzi 14:6. Zdawałoby się, że zwycięstwo w kieszeni, a jednak... drużyna gimnazjalna zaczyna się i robi z kolei 9 punktów. Gryf wyrównuje i przy stanie 15:15 toczy się zacięta walka o dwa zwycięskie punkty. Walkę tę rozstrzyga na swoją korzyść G. K. S., wygrywając 17:15.

Z drużyny panów G. K. S. był o klasę lepszy od przeciwników, górując zarówno wyszkoleniem technicznym, jak kondycją fizyczną i zgraniem. Najlepsi z drużyny Betlejewski, Stefanowicz, Stapf i Buchner, natomiast naj-

Czwórmecz bokserski w Poznaniu

Poznań, 13. 2. (Pat.) W niedzielę, rozegrano w Poznaniu finały czterech meczów bokserskich, w których udział brali zawodnicy Warty, Sokola, Goplanji (Inowrocław) i drużyny błękitnych. W ostatecznej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Warta 18 pkt., Sokół i Goplanja po 8 pkt., Błękitni 6 pkt.

młodszy w drużynie Czerniewski oraz rekonwalescent Adamek nieco słabsi.

Na drużynie Gryfu znać brak treningu. Sokół przedstawia doskonałą fizycznie materjał o dość zaawansowanej technice i wielkiej ambicji.

Drużyna Rodziny Wojskowej, która wystąpiła w składzie: Frysyczynowa, Starkowa, Jurkiewiczówna, Makowska M., Makowska H.,

Mielicka, jest zespołem dość nierównym. Na czoło wybija się Frysyczynowa oraz trochę słabsza od niej Makowska M. Sokół grudziądzki był zespołem bardziej wyrównanym w którym rejl wiodła doskonała Gackowska.

Organizacja, spoczywająca w ręku P. O. Z. G. S. doskonała, jednak trochę za słaba reklama nie ściągnęła tej ilości publiczności, na jaką można było liczyć.

Piękne skoki naszych narciarzy na mistrzostwach świata w Insbrucku

Wiedeń, 13. 2. (Pat.) W siódmym dniu narciarskich mistrzostw świata odbył się pod Insbruckiem na skoczni Isel konkurs skoków.

Pogoda była bardzo ładna. Trybuny przepelnione. Zawodom przypatrywał się również prezydent republiki austriackiej Miklas.

Na wstępie konkursów startowali mistrzowie norwescy bracia Sigurd i Bürger-Rund, trzeci Ulberg i Foerensen. Bürger-Rund ustalił rekord skoczni, skacząc 74 i pół metra. W kilka minut później jego brat Sigurd Rund poprawił ten wynik na 75 metrów. W dalszych skokach Foerensen skoczył 81 metrów z upadkiem, a Bürger Rund poprawił na 82 m, ale również z upadkiem.

Przez cały czas zawodów krażyły nad skocznią samoloty. Poza Norwegami, startującymi poza konkursem wyróżnili się Szwedzi, Polacy i Niemcy. Czesi i Włosi osiągnęli również niezłe rezultaty.

Z Polaków najpiękniejszy styl wykazał Bronisław Czech. Osiągnął on jednak 50 i 55 metrów. Łuszczek Izidor osiągnął 57 i 64 i pół m. Andrzej Maruszarz 54 i 57 i pół mtr. Najlepszy wynik miał Stanisław Maruszarz, który skoczył 66 i 71 mtr.

Ze Szwedów Erickson osiągnął 64 i pół mtr i 66 mtr. Z Ausriaków Grzegorz Hoell uzyskał 69 i 71 mtr. Gumpolt miał 59 i pół i 70 i pół, a Reisl 59 i pół i 66 i pół.

Oficjalne wyniki zawodów i kolejność zawodników podajemy w wiadomościach p. t. „Łuszczek na 8-mem miejscu”.

Walasiewiczówna startowała na zawodach łyżwiarskich

Mistrzostwa na jeziorze kamionkowskim

Warszawa, 13. 2. (Pat.) Wczoraj w niedzielę na jeziorze Kamionkowskim rozpoczęły się zawody pań i panów w jeździe szybkiej na lodzie. Warunki atmosferyczne pomyślne. Tor niezbyt dobry. Na starcie zjawili się wyłącznie zawodnicy warszawscy. Brak zawodników z prowincji wytłumaczony jest brakiem zgłoszeń. Ogółem startowało 10 zawodników i 4 zawodniczki.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano 2 biegi pań i 2 konkursy panów.

W biegach pań startowała Walasiewiczówna. W obu konkurencjach osiągnęła

wyniki słabe, co tłumaczy fakt, że znakomita nasza lekkoatletyczka miała w dniu wczorajszym poraż pierwszy łyżwy na nogach w sezonie bieżącym. Zupełny brak treningu tłumaczy jej dość słabą formę. Styl i technika zaprezentowane przez Walasiewiczównę wypadły doskonale. Należy przypuszczać, że po paru treningach Walasiewiczówna zdolna będzie osiągnąć poziom wyniku mistrzyni świata Nehringerowej.

Bieg pań na 500 metrów: pierwsza Lena 1 min. 1 sek., druga Kolakówna (W. T.

Wspaniałe zwycięstwo hokeistów śląskich nad drużyną niemiecką

Katowice, 13. 2. (Pat.) W Katowicach

odbył się w niedzielę przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska polskiego, „Policynym Klubem Sportowym” a drużynowym mistrzem Śląska niemieckiego Boxklub Oberschlesien. Drużyna polska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc Niemców 11:5. Zwycięstwo to było do pewnego stopnia rehabilitacją za porażkę reprezentacji naszego Śląska w Bytomiu tembardziej, że skład drużyny niemieckiej był prawie identyczny ze składem reprezentacji Śląska opelskiego.

Łuszczek — na 8-mem miejscu

Wiedeń, 13. II. (PAT.) Ogłoszone obecnie wyniki konkursów skoków otwartych o mistrzostwo świata w Insbrucku wykazały, że zawodnicy polscy zajęli dalekie miejsca. Pierwszy z Polaków Izidor Łuszczek znalazł się na 8-mem miejscu, Bronisław Czech na 27-mem. Maruszarz Stanisław osiągnął wprawdzie dobre wyniki w skokach, ale — jak się okazało — skoki były z upadkiem. W rezultacie Maruszarz sklasyfikował się na 76-tym miejscu.

Konkurs wygrał niespodziewanie Szwajcar R. Marcel 224 pkt. i skoki 69 i 70 i pół mtr., drugie miejsce zajął Niemiec czeskiego związku H. D. W. Burkart z notą 213 i skoki 69 i 70 m., trzecim był jeden ze Skandynawów Erickson Sven z notą 210,90, skoki 64 i 66 m. Na ósmym miejscu sklasyfikował się pierwszy z Polaków Izidor Łuszczek z notą 200 pkt., skoki 57 i 64 i pół Bronisław Czech zajął 27 miejsce z notą 178,7 pkt., skoki 50 i 55 m. Piotr Kolesar zajął aż 61 miejsce, na 73 miejscu znalazł się Legerski Jan. W ciągu niedzieli wykonano na skoczni przeszło 200 skoków, z czego 9 ponad 70 metrów.

C.), trzecia Nowacka (AZS), czwarta Walasiewiczówna. Bieg pań na 1500 metrów: Pierwsza Lena 3 min. 26,4 sek., druga Kolakówna, trzecia Walasiewiczówna.

Bieg panów na 500 metrów: Pierwszy Kalbarczyk (AZS), 50,8 sek. (Wynik bardzo dobry); drugi Strzyżewski 51,2 sek. W biegu na 5000 m zwyciężył Kalbarczyk 9 min. 48,2 sek. Dalsze miejsca zajęli Michalak i trzeci Strzyżewski.

Świetne zwycięstwo bokserów „Goplanji” w Grudziądzu

Goplanja (Inowrocław) — Sokół (Grudziądz) 12:0

W ubiegły piątek przybyli do Grudziądza sympatyczni bokserzy znanego Klubu „Goplanja” z Inowrocławia, którzy odnieśli niezwykły sukces w walce z Klubem bokserskim Sokola. Mecz odbył się w przepelnionej po brzegi sali „Tivoli”.

Walki naogół bardzo ciekawe, przy czym goście byli o klasę lepsi, zwłaszcza Lelewski Rogowski i Radomski. Sokoli dzielnie się trzymali stawiając zacięty opór. Na wyróżnienie zasłużyli bracia Biessowie.

Najpiękniejszą walką dnia było spotkanie w wadze lekkiej Lelewski i Biess III.

Przed rozpoczęciem się meczu prezes Sokola p. Banaszak powitał sympatycznych gości wręczając kwiaty kierownikowi Goplanji p. por. Kwitkowskiemu, który następnie podziękował za tak miłe przyjęcie wznosząc okrzyk na cześć Sokola.

Po ceremonii przywitania i spotkań lokalnych, przystąpiono do walk.

Waga musza. Po pięknej walce zwycięża na punkty Władysławski (Goplanja) Lindemann (Sokół). Stan punktacji 2:0 dla Goplanji.

Waga kogucia. Walczą Rogowski (G) — Szczepański (S). Zwycięża w trzeciej rundzie Rogowski na punkty. Stan punktacji 4:0 dla Goplanji.

Waga piórkowa. Walkowski (G) — Bies II. (S). Zwycięża na punkty Walkowski. Stan punktacji 6:0 dla Goplanji.

Waga lekka. Lelewski (G) — Bies III. (S) Była to najpiękniejsza walka dnia, Lelewski pokazał dawno niewidzianą w Grudziądzu walkę górując bezapelacyjnie przez wszystkie trzy rundy nad Biessem. Zwycięża Lelewski wysoko na punkty. Stan 8:0 dla Goplanji.

Waga półśrednia Radomski (G) — Bies I. (S). Walkę tą w trzeciej rundzie przerywa sędzia z powodu rażącej przewagi Radomskiego. Stan punktacji 10:0 dla Goplanji.

Waga średnia Zieliński (G) — Wrosz (Pepege). Goplanja uzyskuje dwa punkty walkowerem ponieważ Wrosz wystąpił w barwach Pepege. Stan punktacji 12:0 dla Goplanji.

Waga półciężka. Puszczykowski (G) — Gołębiwski (S). Walka ta została przez sędziego unieważniona z powodu chałasiwego zachowywania się publiczności która okrzykami dopingowała Gołębiewskiego.

Jako nadprogram odbyły się walki rewanżowe w wadze piórkowej pomiędzy Dudziakiem a Kozłowski obaj z Pepege.

Sędziował w ryngu b. dobrze p. por. Korprowski, na punkty zaś pp. Kotkowski i Zawadzki.

ogłoszenia: wiersz 11mm. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
 teksty na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy! nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
 W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
 . . . 50 fen
 . . . 10 fen.
 Crobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
 przepisane miejsce ogłoszenie administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 3.
 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
 Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
 Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
 Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski
 Inowrocław, Rynek 25.
 Redaktor odpowiesz. na Grudziądz, Józef Stanach, Grudziądz, Rynek 10/11
 Za ogłoszenia odpowiada administracja
 Wdawalstwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
 „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
 Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A.
 w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
 w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
 z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
 przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
 od opaska . . . 4,50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,30 zł
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma